

Powszechny udział w wyborach do rad narodowych wzmocni siły naszego Państwa Ludowego

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Poniedziałek, 29 listopada 1954 roku

Rok III. Nr 283 (658)

Dziś rozpoczyna obrady w Moskwie Ogólnoeuropejska Konferencja w sprawie Bezpieczeństwa Zbiorowego w Europie

Delegacja rządowa PRL przybyła
do Moskwy
Przemówienie
Prezesa Rady Ministrów PRL
Józefa Cyrankiewicza

MOSKWA. Dnia 27 listopada br. przybyli do Moskwy przewodniczący delegacji Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na Ogólnoeuropejską Konferencję w sprawie Bezpieczeństwa Zbiorowego w Europie, Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz oraz członek delegacji — kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL Marian Naszkowski.

W skład delegacji polskiej wchodził ponadto ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Związku Radzieckim Wacław Lewkowski.

Równocześnie przybył do Moskwy ambasador ZSRR w Polsce N. A. Michajłow.

Dnia 27 listopada br. przybyła także do Moskwy delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem NRD Otto Grotewohlem na czele.

Na lotnisku centralnym przybyłych witali: pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i mini-

ster Spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotow, pierwszy zastępca ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. A. Gromyko, zastępca przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Rady Moskiewskiej S. S. Tichomirow, komendant miasta Moskwy gen. I. S. Kolesnikow oraz wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR.

MOSKWA. W imieniu delegacji Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, która przybyła na zwołaną z inicja-

(Dokończenie na 2 str.)

Pierwsi w przemyśle włókienniczym Ziemi Koszalińskiej wykonali plan roczny

Załoga Bobolickich Zakładów Przemysłu Włókiennego za meldowała o wykonaniu, w dniu 25 bm., rocznego planu produkcji w 101 proc. Zakład ten jako pierwszy w przemyśle włókienniczym województwa koszalińskiego zrealizował swe roczne zadania planowe.

Wykonanie planu rocznego na 36 dni przed terminem jest wynikiem realizacji zobowiązań długofalowych, jak również dodatkowych zobowiązań podjętych na cześć 37 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październi-

kowej i wyborów do rad narodowych. Do osiągnięcia tego sukcesu przyczyniła się dobra praca organizacji partyjnej i rady zakładowej, które zmobilizowały załogę do wykonania podjętych zobowiązań.

Dzięki temu załoga Bobolickich Zakładów Przemysłu Włókiennego do końca br. wyprodukowała wiele metrów tkanin ponad plan.

Dzielnej załodze życzymy dalszych sukcesów.

(jp)

Obowiązek każdego PZPR-owca

Dni pozostało już niewiele. Zaledwie tydzień. Komisje wyborcze w porozumieniu z radami narodowymi kończą załatwianie reklamacji, sprostowań i ewentualnych pomylek, które ujawniono w spisach. W lokalach komisji wyborczych wywieszono na tablicach nazwiska kandydatów. Wieczorami w salach, świetlicach, prywatnych mieszkaniach odbywają się zebrania, na których kandydaci na radnych rozmawiają z wyborcami, omawiając najbliższe zadania rad narodowych oraz dotychczasowe bolączki i trudności gromady czy dzielnicy.

W wielkiej armii agitatorów i aktywistów Frontu Narodowego wraz z tysiącami bezpartyjnych obywateli, działaczy stronnictw politycznych i członków organizacji masowych pracują PZPR-owcy, którym partia poruczyła ważne zadania — jak najdalej idącą pomoc Komitetom Frontu Narodowego, przodowanie w każdym zadaniu zleconym przez KFN.

Czy wszyscy bez wyjątku towarzysze wzięli do serca polecenie partyjne? Czy wszyscy bez wyjątku włączyli się do prac swego Komitetu Frontu Narodowego, czy dobrze wywiązują się z zadań otrzymywanych od komitetu?

Tysiące towarzyszy z całym poczuciem partyjnej odpowiedzialności za przebieg kampanii wyborczej włączyły się do pracy Komitetów Frontu Narodowego. Nie szczędzą oni czasu, energii, zapału, by milionom ludzi w miastach i wsiach polskich wskazywać nasze wielkie cele, podkreślając, jak ogromne znaczenie mają wybory dla urzeczywistnienia tych celów. Ale trzeba stwierdzić, że pewna ilość członków partii formalnie podeszła do swego oby-

(Dokończenie na 2 str.)

**Do wszystkich członków
związków zawodowych!**

**Do wszystkich
robotników i pracowników!**

Wezwanie Centralnej Rady Związków Zawodowych

5 grudnia naród polski w ujęciu wprowadzali w życie jego wolę — program Frontu Narodowego.

Lud wybierał będzie swych kandydatów do rad narodowych po to, aby spełnili służbę i sprawiedliwe żądania mas pracujących, aby troszczyli się o poprawę sytuacji mieszkaniowej, o szkoły i placówki kulturalne, aby dbali o sprawne zaopatrzenie ludności w produkty i towary przemysłowe, aby zapewnili dobrą pracę placówek ochrony zdrowia i szpitali, żłobków i przedszkoli, aby pilnowali czystości miast i osiedli, dogodnej komunikacji i oświetlenia, aby zwalczali marnotrawstwo, biurokrację i bezduszność wobec potrzeb i kłopotów obywateli, aby wiernie służyli tym, którzy ich do organów władzy powołają.

Współdziałanie i codzienna współpraca związków zawodowych i rad narodowych we wszystkich tych żywotnych sprawach kryje w sobie wielkie, niewyżyskane możliwości skutecznej kontroli społecznej.

Lud posyła swych przedstawicieli do rad po to, aby nie-

pośrednich i tajnych wyborach powoła do życia nowe rady narodowe — organa władzy ludu pracującego.

Na tysięcznych zgromadzeniach przedwyborczych w miastach i we wsiach, na zebraniach załóg ludzkiej pracy wysunęli swój program wyborczy — program walki o dalszy wzrost stopy życiowej ludności, o wzrost dobrobytu i kultury narodu.

Jest to program Frontu Narodowego — program robotników, chłopów i inteligencji — program partyjnych i bezpartyjnych — wszystkich patriotów Polski Ludowej.

Na tysięcznych zgromadzeniach wyborcy wysunęli prawie ówczesną milionową swych kandydatów do rad, a wśród nich dziesiątki tysięcy przodujących robotników i pracowników, działaczy związkowych, którzy swą ofiarną pracą potrafiłi zaskarbić sobie zaufanie mas.

Lud posyła swych przedstawicieli do rad po to, aby nie-

(Dokończenie na 2 str.)

Lekarz Sawicka kandydat na radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej

Człowiek zawsze najchętniej mówi o tym, co mu leży na sercu. Toteż nietrudno było zorientować się, że lekarzowi Szpitala Powiatowego w Sławnie, Marii Sawickiej najbardziej leży na sercu praca kolumny sanitarniej, której jest kierownikiem.

Personelu ma do tej pracy mało, środki lokomocji — prawie żadne, a przecież praca kolumny, to przede wszystkim wyjazdy w teren, kontrola żłobków, przedszkoli, sklepów, szkół, budynków gospodarskich na wsi i... trudno wyliczyć wszystkie obiekty, podlegające kontroli kolumny. Bo też zasięg jej pracy jest duży, a za interesowanie ze strony prezydium rady narodowej małe.

— To się jednak musi w najbliższym czasie zmienić — zapewnia ob. Sawicka. Obecnie, kiedy wybrano inną na kandydata do Woj. RN widzę dla siebie szerokie możliwości zainteresowania rad pracą kolumny sanitarnych. Skontrolowałam już wiele zakładów pracy i innych obiektów i muszę stwierdzić, że stan higieny w tych zakładach pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Ktoż jak nie lekarz powinien dbać o poprawę warunków higienicznych, w jakich ludzie pracy mieszkają i pracują?

Będę się starała, aby, jeśli zostanie wybrana, zainteresować Prezydium Woj. RN tą sprawą. Wspólnie na pewno znajdziemy radę na usunięcie niedociągnięć w tej dziedzinie. Chodź mi też o to, aby ludzie z mojej kolumny mieli lepsze warunki wyjazdów w teren.

Młody lekarz Maria Sawicka interesuje się wszystkim, co ją otacza. Ale najbardziej — zdrowiem pacjentów. Od czasu jak pracuje w Szpitalu Powiatowym minął zaledwie rok. A popatrzyć, jakie zaufanie zdobyła już sobie wśród ludzi.

Nie przypuszczałam, że obywateli mnie tak dobrze znają — mówi z zażenowaniem Maria Sawicka — co prawda by wam wśród wielu ludzi, wielu też przychodzi do mego mieszkania ze swymi dolegliwościami, ale jestem tu przecież tak krótko i tak niewielki jest mój dorobek.

Jak każdy człowiek, ob. Sawicka ma również swoje marzenia. Twierdzi, że chyba się z nim urodziła. Marzeniem tym jest — zostać chirurgiem-plastykiem. Do zdobycia tej umiejętności potrzebna jest praktyka. Lekarz Sawicka postanowiła zdobyć ją w szpitalu.

(il)

WYBORCO!

Z dnem dzisiejszym kończy się termin sprawdzania list wyborców. Wszyscy ci, którzy z różnych powodów nie sprawdzili jeszcze, czy nazwisko ich umieszczone zostało prawidłowo na liście, winni bezzwłocznie udać się do lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej i wypełnić swój obywatelski obowiązek. Jest to niezbędne, aby każdy mógł w dniu 5 grudnia skorzystać z przysługującego prawa głosu i osobiście wziąć udział w głosowaniu. Osoba, której nazwiska nie ma w spisie wyborców, nie będzie dopuszczona do urny wyborczej.

Wyborco! Pamiętaj. Jeszcze tylko dzisiaj w lokalach Obwodowych Komisji Wyborczych wyłożone są do wglądu publicznego spisy wyborców.

Krzepnie przyjaźń bratnich narodów

Depesze z okazji 10-lecia
Ludowej Republiki Albanii

DO
TOWARZYSZA HADZI LESH
PRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM
ZGROMADZENIA LUDOWEGO
LUDOWEJ REPUBLIKI ALBANI

TIRANA

Z okazji Narodowego Święta 10-lecia Ludowej Republiki Albanii przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczący, oraz Prezydium Zgromadzenia Ludowego Ludowej Republiki Albanii i bratniemu narodowi albańskiemu najserdeczniejsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Naród albański może się poszczycić poważnymi sukcesami osiągniętymi w ubiegłym 10-leciu w dziedzinie gospodarczej i kulturalnego rozwoju swego kraju, w umocnieniu jego niepodległości oraz nierozwalnych braterskich więzów solidarności i współpracy, łączących go z wielkim obozem pokoju i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Przyjmijcie, Towarzyszu Przewodniczący, gorące życzenia dalszych nieprzerwanych postępów Ludowej Republiki Albanii w budownictwie socjalizmu i podnoszeniu dobrobytu ludności.

Niech rozkwita i pogłębia się przyjaźń polsko-albańska we wspólnej walce o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie, o trwały pokój na świecie, o szczęście naszych narodów!

ALEKSANDER ZAWADZKI

PRZEWODNICZĄCY RADY PANSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

DO
TOWARZYSZA MEHMETA SHEHU
PREZESA RADY MINISTRÓW
LUDOWEJ REPUBLIKI ALBANI

TIRANA

Proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, gorące gratulacje i życzenia Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moje własne z okazji Narodowego Święta 10-lecia Ludowej Republiki Albanii.

Naród polski cieszy się wybitnymi osiągnięciami bratniego narodu albańskiego w rozwoju i umocnieniu swej ludowej ojczyzny. Stale zacieśniająca się wszechstronna współpraca Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Ludowej Republiki Albanii, w braterskiej przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim, służy najżywniejszym interesom naszych narodów budujących socjalizm, oraz sprawie pokoju między wszystkimi narodami.

JÓZEF CYRANKIEWICZ

PREZES RADY MINISTRÓW
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

DO
TOWARZYSZA BEHARA SHYLLI
MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH
LUDOWEJ REPUBLIKI ALBANI

TIRANA

Z okazji 10-tej rocznicy wyzwolenia Ludowej Republiki Albanii proszę przyjąć, Towarzyszu Ministrze, gorące pozdrowienia oraz życzenia dalszego zacieśnienia więzów braterskiej przyjaźni między naszymi narodami we wspólnej walce o pokój i bezpieczeństwo międzynarodowe.

MARIAN NASZKOWSKI

PODSEKRETARZ STANU
KIEROWNIK MINISTERSTWA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Depesza z okazji Święta Narodowego Jugosławii

DO
JEGO EKSCELENCJI
PANA MARSZAŁKA
JOSIPA BROZA-TITO
PREZYDENTA
FEDERACYJNEJ
LUDOWEJ REPUBLIKI
JUGOSŁAWII

Belgrad

Z okazji Święta Narodowego Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii proszę przy-

jąć moje gorące pozdrowienia oraz najlepsze życzenia szczęścia i pokojowego rozwoju na rodów Jugosławii, jak również życzenia osobistej pomyślności Waszej Eksceleencji.

ALEKSANDER ZAWADZKI

PRZEWODNICZĄCY
RADY PANSTWA
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ

Spoleczeństwo polskie
czi pamięć
Marcelego Nowotki

WARSZAWA. 27 bm. w przed-
dzień 12 rocznicy śmierci nie-
złomnego bojownika SDKPiL
i KPP, pierwszego sekre-
tarza Polskiej Partii Robotni-
czej, jednego z czołowych or-
ganizatorów walki przeciwko
okupantowi hitlerowskiemu—
Marcelego Nowotki ludność
stolicy złożyła hołd jego pa-
mąci. Na grobie wielkiego sy-
na narodu polskiego delegacje
złożyły wieniec. W stolicy w
zakładach jego imienia odbyła
się uroczysta akademka.

Wezwanie Centralnej Rady
Związków Zawodowych

(Dokończenie z 1 str.)

I rzetelnego gospodarowania
bogactwami, które stwarzamy
pracą naszych rąk i umysłów.

TOWARZYSZE
I TOWARZYSZKI!

5 grudnia weźmy wszyscy
jak jeden mąż udział w wybo-
rach do rad narodowych —
pod sztandarem Frontu Naro-
dowego!

Zademonstrujemy naszą jed-
ność niewzruszoną wokół wła-
dy ludowej, wokół Polskiej
Zjednoczonej Partii Robotni-
czej!

W jedności naszej — siła
Polski Ludowej,

Siła w budowie nowego ży-
cia i szczęśliwego jutra czło-
wieka pracy,

Siła w obronie pokoju i
niepodległości.

Niech wszędzie na cześć wy-
borów do rad, na poparcie na-
szego programu walki o lepsze
życie i pomyślność ojczyzny

Potępiamy zbrodnicze plany odbudowy Wehrmachtu!
Żądamy pokojowej współpracy między narodami!

Potężna manifestacja młodzieży
polskiej i niemieckiej w Stalinstadt

FRANKFURT. Stalinstadt,
piękne socjalistyczne miasto
Niemieckiej Republiki Demo-
kratycznej położone nad Odrą
— był 27 bm. widownią potęż-
nej manifestacji młodzieży pol-
skiej i niemieckiej na rzecz
pokoju i bezpieczeństwa zbio-
rowego w Europie.

Około 200 osobowa delega-
cja polskiej młodzieży gorą-
co powitała młodzież niemiec-
ką zgromadzoną na wielkim
Placu Przyjaźni Niemiecko-
Polskiej. Plac tonący w powo-
dzi czarno-czerwono-żółtych,
czerwono-białych, czerw-
nych i niebieskich flag — roz-
brzmiewał okrzykami powita-
nymi.

Po serdecznym powitaniu
młodzież z Warszawy, Gdań-
ska, Lublina, Stalino, Wro-
clawia, Zielonej Góry, Ol-
szyna, Białegostoku w towa-
rzystwie kolegów z NRD zwie-
dziła miasto i Hutę im. Stalina,
w godzinach popołudniowych
w Domu Kultury im. Ernsta
Thaemanna odbyła się wspólna
manifestacja młodych Pol-
aków i Niemców.

„Niech żyje wspólna walka
polskiej i niemieckiej młodzie-
ży o pokój w Europie” — tak-
ie hasło umieszczono nad
prezydium.

W gorących słowach wita
delegację polską Conrad Nau-
mann pierwszy sekretarz wo-
jewódzkiego zarządu FDJ we
Frankfurcie nad Odrą.

Po licznych owacyjnie przy-
mowianych przemówieniach
młodzież wśród ogólnego entu-
zjazmu uchwaliła rezolucję
w której oświadcza m. in.:

— Pragniemy żyć w pokoju.
Protestujemy przeciwko ukła-
dom z Londynu i Paryża. Pro-
testujemy przeciw wskrzesze-
niu neohitlerowskiego Wehr-
machtu.

My, uczestnicy spotkania
przyjaźni w Stalinstadt z ca-
łego serca popieramy pokojowe
propozycje rządu radzieckie-

go w sprawie zwołania konfe-
rencji wszystkich państw Eu-
ropy w celu utworzenia ogól-
noeuropejskiego paktu bezpie-
czeństwa zbrojowego.

Domagamy się zjednocze-
nia Niemiec na pokojowych
i demokratycznych zasadach.
Protestujemy przeciwko ter-
rorystycznym zamachom (kiki
Adenauera na swobodę demo-
kratyczne. Żądamy umorze-
nia procesu wymierzonego
przeciwko Komunistycznej
Partii Niemiec i jej programo-
wi walki o pokój i zjednocze-
nie Niemiec. Żądamy uwolnie-
nia wszystkich uwięzionych
patriotów niemieckich.

Młodzież polska i niemiec-
ka wspólnie z młodzieżą Zwią-
zku Radzieckiego i Ludowych
Chin, wspólnie z młodzieżą
krajów obozu pokoju i z całą
młodzieżą milijonową, nigdy
nie zrezygnuje z walki
przeciw groźbie nowej wojny.

**NIECH ŻYJE PRZYJAŹN
MŁODZIEŻY POLSKIEJ I
NIEMIECKIEJ!**

**NIECH ŻYJE SŁAWNY
KOMSOMOL — AWANGAR-
DA MŁODZIEŻY CAŁEGO
ŚWIATA!**

**NIECH ŻYJE POKÓJ MIĘ-
DZY NARODAMI!**

Boński minister pobity na wiecu

BERLIN. Theodor Blank,
faktyczny minister wojny rzą-
du bońskiego, został wygwizda-

ny i pobity do krwi na wiecu
w Augsburgu.

Blank przybył na wiec zwo-
lany staranem adenerowskiej
partii Bawarii CSU, aby
agitować na rzecz utworzenia
nowego Wehrmachtu. Już
pierwsze słowa Blanki zostały
powitane przerzniętym gwiz-
dem i okrzykami: „Nie chcemy
remilitaryzacji!”, „Przec z no-
wym Wehrmachtem!” itp. Wo-
bec wroglej postawy uczestni-
ków wiecu, Blank usiłował
pod ochroną 19 umundurowa-
nych policjantów wycofać się
z sali. Uczestnicy wiecu rzu-
cili się na Blankę, bijąc go do
krewi. Otrzymał on m. in. cios
w głowę kuflem od piwa. Jak
podają dzienniki niemieckie,
policjanci z najwyższym wysi-
łem zdołali wyciągnąć Blan-
ka z rąk atakujących go tłu-
mu.

Stocznioicy
londyńscy —
zwyciężyli

LONDYN. Trwający dwa
i pół miesiąca strajk 8 tysięcy
robotników stoczni londyń-
skiej zakończył się zwycię-
stwym zwycięstwem strajku-
jących. Pracodawcy zmuszeni
zostali do ustępstw i zobowią-
zali się do zwalniania w przysz-
łość strajkujących robotni-
ków, ani nie stosować żadnych
innych środków nacisku i re-
presji. W najbliższy poniedział-
ek stocznioicy londyńscy
przystąpią do pracy.

Obowiązek każdego PZPR-owca

(Dokończenie z 1 str.)

teluskiego i partyjnego obowiązków. Wychodząc z założenia,
że komitet i tak jest aktywny i sam sobie doskonale da-
je radę — niektórzy towarzysze nie przejawiają w nim
większej działalności. Co więcej, są tacy, którzy nawet
nie zgłosili się do swego obwodowego komitetu, lub ogra-
niczyli się do zdawkowego „zameldowania” się w komi-
tecie i uspokojeni odeszli do domu, nie domagając się żad-
nych zadań.

Tak pojęty udział członka partii w kampanii wyborczej
— nie zaskarbi mu szacunku i zaufania bezpartyjnych
aktywistów, nie zbliży go do mas pracujących, nie za-
cieśni jego więzi z bezpartyjnymi obywatelami. Taki sto-
sunek do prac w Komitecie Frontu Narodowego niegodny
jest członka partii, sprzecznym jest z postawą PZPR-owca,
który zawsze i na każdym kroku musi dawać przykład
ofiarności, żarliwości, zapалу.

Partia nasza stawia sprawę wyraźnie: nie może być
a n i j e d n e g o towarzysza, który by nie oddał wszyst-
kich sił i całej energii pracy w Komitecie Frontu Naro-
dowego. Nie może być a n i j e d n e g o towarzysza,
który by do sprawy wyborów podchodził formalnie i obo-
jętnie. Każdy członek partii, każdy kandydat ma obo-
wiązek udziału w pracach KFN, z pełnym poczuciem od-
powiedzialności musi wypełnić postawione zadania.

Aby każdy członek partii w pełni włączył się do prac
swego obwodowego Komitetu Frontu Narodowego, aby
mógł tam w jak najlepszy sposób wykorzystać swe do-
świadczenia i najskuteczniej powziąć się z szerokim aktywnym
Frontu Narodowego, przy Komitecie FN zostały powo-
lane trójki partyjne. Trójki te ustaliły wykazy członków
partii mieszkających na terenie danego obwodu, za-
trościli się, by każdy członek partii miał poręczone
konkretne zadania, interesują się tym, jak towarzysze
pracują i okazują im pomoc w rozwiązywaniu trudności
napotykanych w pracy agitacyjnej lub organizacyjnej.
I jest obowiązkiem każdego bez wyjątku członka partii
zwrócić się do trójki partyjnej, by dostać od niej kon-
kretne polecenie partyjne w akcji wyborczej.

Pamiętajmy, że do wyborów został już tylko tydzień.
Nie wolno zmarnować ani dnia, ani godziny. Trzeba, aby
piękny i porywający program Frontu Narodowego dotarł
do każdego obywatela, aby każdy poczuł się za jego rea-
lizację osobliście odpowiedzialny. Trzeba rozwijać i umac-
niać socjalistyczne współzawodnictwo, wzmocnić wsi wal-
kę o pełne uregulowanie zobowiązań wobec państwa. Trze-
ba — mówić o tym w swym ostatnim przemówieniu
towarzysz Bierut — podnieść szerokie masy na wyższy
poziom świadomość i aktywność społeczną, pobudzić
w nich najgłębsze uczucia patriotyzmu, ofiarności, zapалу,
wytrwałości w pracy nad budownictwem nowego życia
i nad dalszym umacnianiem sił naszego państwa ludo-
wego.

Komitetom Frontu Narodowego, powołanym przez ma-
sy ludowe do tej wielkiej i zaszczytnej pracy, musi przynieść
z pomocą każda organizacja partyjna, każdy — bez wy-
jątku — PZPR-owiec.

Ogólnoeuropejska Konferencja
w sprawie

Bezpieczeństwa Zbrojowego w Europie

(Dokończenie z 1 str.)

tywy Związku Radzieckiego
Ogólnoeuropejską Konferen-
cję w sprawie bezpieczeństwa
zbrojowego w Europie, wyra-
żam radość, że z tej okazji go-
ścić możemy w stolicy wiel-
kiego Kraju Rad.

Nie jest dziełem przypadku,
że doniosła inicjatywa w tej
niezwykle żywotnej dla losów
Europy sprawie wyszła właś-
nie z Moskwy. Dzięki konse-
kwentnie pokojowej polityce
rządu radzieckiego, wspa-
niałe to miasto stało się sym-
bolem pokoju i wolności nar-
dów, natchnieniem i nadzieją
wszystkich milijonów pokoj-
li ludzi na całym świecie.

Delegacja polska z całego
serca pozdrawia w imieniu na-
rodu polskiego wszystkich
inieszkańców stolicy — Mo-
skwy, pozdrawia gorąco brat-
nie, zaprzyjaźnione z Polską
narody Związku Radzieckiego
— pogromcy faszyzmu hitle-
rowskiego, wyzwoliciela Pol-
ski i niezłomnego orędownika
walki o zbrojne bezpieczeń-
stwo w Europie i pokojową
współpracę między wszystki-
mi narodami.

Niech żyją bratnie narody
Związku Radzieckiego!

Niech żyje pokój w Euro-
pie i na całym świecie!

**SKŁAD DELEGACJI ZSRR
NA KONFERENCJĘ
KRAJÓW EUROPEJSKICH
W SPRAWIE ZAPEWNIENIA
POKOJU I BEZPIECZEŃ-
STWA W EUROPIE**

MOSKWA. Agencja TASS
podaje:

Rada Ministrów ZSRR mia-
nowała delegację ZSRR na
konferencję krajów europej-
skich w sprawie zapewnienia
pokoju i bezpieczeństwa w Eu-
ropie.

W skład delegacji wchodzi:
pierwszy zastępca Przewodni-
czącego Rady Ministrów ZSRR
i minister Spraw Zagranicz-
nych ZSRR W. M. Molotow
(przewodniczący delegacji),
pierwszy zastępca ministra
Spraw Zagranicznych ZSRR
A. A. Gromyko, Przewodni-
czący Rady Ministrów RFRR
A. M. Puzanow, Przewodni-
czący Rady Ministrów USRR
N. T. Kalczenko, Przewodni-
czący Rady Ministrów BSRR
K. T. Mazurów, Przewodni-
czący Rady Ministrów Łotew-
skiej SRR W. T. Laciņš, Prze-
wodniczący Rady Ministrów
Estońskiej SRR A. A. Niurisep,
Przewodniczący Rady Mi-
nistrów Litewskiej SRR N. A.
Gedvilas, zastępca ministra
Spraw Zagranicznych ZSRR
W. A. Zorin.

RZĄD CHIŃSKIEJ
REPUBLIKI LUDOWEJ
MIANOWAŁ OBSERWATO-
RA NA KONFERENCJĘ
OGÓLNOEUROPEJSKĄ

PEKIN. Jak donosi agencja
Nowych Chin, Rząd Chińskiej
Republiki Ludowej mianował
wiceministra Spraw Zagra-
nicznych ChRL Czan Wen-
tiana swym obserwatorem na
Ogólnoeuropejską Konferen-
cję zwołaną na 29 listopada z
inicjatywy Związku Radziec-
kiego.

Z procesu KPD w Karlsruhe

BERLIN. W piątek 26 bm. w
czwartym dniu procesu wyto-
czonego przez rząd boński Ko-
munistycznej Partii Niemiec
(KPD) w celu uzyskania wyro-
ku zakazującego jej działal-
ności, obrońcy KPD wysunęli
wniosek o wyłączenie z kom-
pletu sędziowskiego dr Ritter-
spacha, stwierdzając, że do
1951 r. sędzia ten był wysokim
urzędnikiem rządu bońskiego
i jest wrogo ustosunkowany
do partii komunistycznej. Try-
bunał odrzucił ten wniosek, jak
również wniosek o wyłączenie
z kompletu sędziowskiego
przewodniczącego dr Wintri-
cha.

Następnie zabrakł głosu rzecz-
nik rządu adenerowskiego
Titter von Lex. Usiłował on u-
dowodnić, że KPD dąży do
„podważenia demokracji”, wy-
jaśniając, iż chodzi mu o „de-
mokratyzację w naszym rozumie-
niu”. Uzasadniając to twierdze-
nie von Lex powołał się na hi-
tlerowskie ustawy z 1933 r. Wy-
sunął on także wobec KPD za-
rzuty, iż „zwalcza politykę rzą-
du oraz sprzeciwia się remilita-
ryzacji Niemiec zachodnich”.
Von Lex podkreślił przy tym,
że „układy poczdamskie nie o-
bowiązują rządu bońskiego”.

Prowokacyjny proces

rakteryzował następująco: „skar-
gą przed trybunałem konstytucyj-
nym o zdelegalizowanie KPD, ja-
ko organizacji sprzecznym z Kon-
stytucją, rząd boński sam sobie
w kupuje grób”.

Już kilkunasty przewód sądu
wy nie przyniósł laurów organi-
zatorom. Przede wszystkim kom-
promitacją dla Adenauera było
wyznaczenie osoby przewodniczą-
cego sądu, dr Wintricha. Był on
nie mniej niż więcej tylko prokuro-
rem z czasów hitlerowskich. Je-
śli więc wziąć pod uwagę jego
przygotowanie do tego rodzaju
procesów — to istotnie wybór ten
nie mógł być bardziej trafny.
Wintrich ma aż nadto bogate do-
świadczenie w prześladowaniu pa-
triotów niemieckich, zwłaszcza ko-
munistów. Tylko, że pamięć o-
wych procesów hitlerowskich jest
jeszcze zbyt żywa, żeby fakt po-
wierzenia tej sprawy hitlerowski-
mu oprawcy nie wywołał pow-
szereznego oburzenia, któremu wy-
raz dał również prasa niemiecka.
Tak np. „Stuttgarter Zeitung”
nazywa postępowanie rządu Ade-
nauera wręcz niemądrym.

Jeśli przedśledzić historię wysi-
ków Adenauera, zmierzających do
delegalizacji KPD, zwłaszcza je-
śli zastanowić się nad datami
— w których wysiłki te się wzma-
gają, to nasuwa się nieodparcie
wniosek, iż jest to akcja bardzo
przemysłana. Bo np. w roku 1951,
kiedy to po raz pierwszy Ade-
nauer przypuścił atak na legalne
istnienie KPD, rozpoczęło maso-
we już zwalnianie z więzień hitle-
rowskich zbrodniarzy wojennych i
obsadzenie nimi stanowisk rzą-
dowych w Bonn. A równocześnie
rodził się wówczas w bólach plan
EWO. Bo w lipcu 1953 r. trzeba by-
ło przesłać bankrutstwo puczu 17
czerwca i przygotować się do wy-
borów wrześniowych. A po wybo-
rach znowu Adenauer postanowił

wzmocnić terror przeciw ruchowi ro-
botniczemu, aby móc bez więk-
szych przeszkód wskrzesić hitle-
rowski Wehrmacht.

Obecnie Adenauer, przerażony
wrażeniem, jakie w niemieckiej o-
pinii publicznej wywołały propo-
zycje radzieckie w sprawie utwo-
rzenia zbrojowego bezpieczeń-
stwa oraz w sprawie poka-
jowego zjednoczenia Niemiec, na
podstawie ogólnoniemieckich, wo-
lnych wyborów, usiłuje przekre-
ślić wszelkie możliwości zjedno-
czenia kraju, usiłuje utrwalić
rozbiście Niemiec i całej Europy.
Cel ten demaskuje cytowana wy-
żej „Stuttgarter Zeitung” wskazu-
jąc, że delegalizacja KPD unia-
możliwi praktycznie przeprowadze-
nie wolnych wyborów, „stworzy
nieodwracalną sytuację, grozącą
fatalnymi konsekwencjami”.

Ale o te właśnie konsekwencje
chodzi Adenauerowi i jego pro-
tektorom z Waszyngtonu. Widzą
bowiem oni aż nadto dobrze, iż
coraz większa część społeczeń-
stwa zachodnio-niemieckiego do-
magają się takiej polityki, która by
doprowadziła do zjednoczenia
Niemiec. Wystąpienia przywódc-
ów partii socjaldemokratycznej,
wystąpienia przedstawicieli zwią-
zków zawodowych, wystąpienia
przywódców skrajnie prawicowej
partii FDP, którzy domagają się
podjęcia inicjatywy radzieckiej —
nie pozostawiają pod tym wzglę-
dem żadnych wątpliwości.

Nie pozostawia również żad-
nych wątpliwości postawa spo-
łeczeństwa zachodnio-niemieckie-
go wobec planów stworzenia no-
wego Wehrmachtu. Oto w ciągu
kilku tylko ostatnich dni, Theodo-
rowi Blankowi sprawującemu w
istocie urząd ministra spraw woj-
skich rządu bońskiego, ludność
dwukrotnie nieemożliwiła odbycie
publicznego zebrania, na którym

chciał przedstawić organizację
wskrzeszonego Wehrmachtu. Raz
go wygwizdano i nie dopuszczono
do głosu, drugi raz po prostu
słuchacze go pobili.

Środkiem na zduszenie narasta-
jącego oporu wśród społeczeń-
stwa zachodnio-niemieckiego
ma być zdaniem Adenauera i Wa-
szyngtonu — proces przeciwko
KPD. Stary to sposób, wymyślony
już dawno przez Mussoliniego i
Hitlera.

Tylko, że warunki już są nieco
inne i warunki zmieniły się zasad-
niczo. Jest nad wyraz charaktery-
styczne, że taki np. mieszczański
dziennik „Neue Rheinzeitung” roz-
począł publikowanie listów wymie-
rzonych przeciwko amerykańsko-
adenerowskiej polityce rozbijsza-
nia Niemiec i Europy, przeciwko
polityce stwarzania nieodwracal-
nych, a fatalnych faktów dokon-
anych. I coraz więcej Niemców po-
dziela poglądy wyrażony w jed-
nym z listów, mianowicie w liście
niejakiego F. J. Schlaegera z Ko-
lonii, który stwierdził: „Rząd, któ-
ry uważa, że należy rozwiązywać
konflikty przy pomocy wojny, nie
ma prawa określenia siebie mianem
„narodowego przedstawiciel-
stwa kulturalnego państwa”. Taki
rząd powinien ustąpić miejsca lu-
dziom, którzy zmierzają do poka-
jowego rozwiązania problemów w
drodze rokowań...”

Fakt, że w Niemczech zachod-
nich coraz powszechniejsze staje
się tego rodzaju opinia, jest w
wielkiej mierze zasługą Komun-
istycznej Partii Niemiec, kierowni-
czej siły społeczeństwa zachod-
nio-niemieckiego w walce o po-
kój i demokrację, o polojowe
zjednoczenie Niemiec. I dlatego
to właśnie przeciwko niej kiero-
wa się wściekłość Adenauera. I
dlatego jej właśnie tak bardzo
boi się Adenauer, że uważa za
konieczny wytoczyć KPD prowa-
kacyjny proces.

K. G.

Pogrzeb A. J. Wyszyńskiego

MOSKWA. W dniu 26 listopada od wczesnych godzin rannych wielotysięczne rzesze mieszkańców Moskwy przybyły do Sali Kolumnowej Domu Związków, aby złożyć ostatni hołd wybitnemu mężowi stanu, członkowi Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, pierwszemu zastępcy ministra Spraw Zagranicznych ZSRR, deputowanemu do Rady Najwyższej ZSRR, członkowi Akademii Nauk ZSRR — A. J. Wyszyńskiemu.

Urna z prochami A. J. Wyszyńskiego tonie w kwiatach. Przy urnie ułożono na aksamitnych poduszkach orдеры, którymi zmarły został odznaczony za wybitne zasługi wobec państwa radzieckiego i partii komunistycznej — 6 Orderów Lenina, Order Pracy Czerwonego Sztandaru i medale.

Rozbrzmiewają dźwięki marszów żałobnych Chopina, Czajkowskiego i Beethovena.

Na sali znajdują się: żona, córka, krewni i przyjaciele zmarłego.

Na warcie żałobnej stoją członkowie Komitetu Centralnego KPZR, członkowie Rządu Radzieckiego, deputowani do Rady Najwyższej ZSRR, wyżsi dowódcy Armii Radzieckiej, dyplomaci radzieccy, wybitni uczeni, robotnicy moskiewskich zakładów pracy, członkowie moskiewskiej organizacji partyjnej.

Wzdłuż ścian Sali Kolumnowej złożono liczne wieńce.

W ciągu czterech godzin płynął potok ludzki przez salę Domu Związków. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi pracy przybyło tu, aby złożyć hołd pamięci jednego z najwybitniejszych radzieckich mężów stanu.

Nadchodzą ostatnie chwile pożegnania. Wartę honorową przy urnie z prochami zaciągają W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, A. I. Kiriczenko, I. F. Tewosjan, A. F. Zasiadko, A. A. Andrejew, W. A. Zorin, W. W. Kuzniecowa.

O godzinie 14.30 urna zostaje zdjęta z postumentu i pochód przy dźwiękach marsza żałobnego, podąża ku Placowi Czerwonemu.

Po drodze z pochylonymi sztandarami bojowymi stoją szeregi wojsk. Tysiące mieszkańców Moskwy składa hołd świetlanej pamięci A. J. Wyszyńskiego, wybitnego męża stanu, utalentowanego dyplomaty radzieckiego, wielkiego uczonego i gorącego patrioty radzieckiego.

Na uroczystości pogrzebową przybyli także szefowie placówek dyplomatycznych akredytowani w Moskwie: ambasadorowie nadzwyczajni i pełnomocni Chińskiej Republiki Ludowej, Polski, Burmy, Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, Belgii, Holandii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Austrii, Albanii, Jugosławii, NRD, W. Brytanii, Grecji, Kanady, Bułgarii, Norwegii, Indonezji, Rumunii, Izraela, Węgier, Turcji, posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni Syjamu, Szwajcarii, Syrii, charges d'affaires Egiptu, Iranu, Włoch, Szwecji, Pakistanu, USA, Argentyny, Wietnamskiej Republiki Demokratycznej, Francji, Finlandii, Iraku, Danii, Luksemburga, Etiopii, Islandii, przedstawiciele ambasady czechosłowackiej, ambasady Indii, ambasady Meksyku, przedstawiciele szeregu innych placówek dyplomatycznych.

O godzinie 15 urna z prochami A. J. Wyszyńskiego została ustawiona naprzeciwko Mauzoleum Lenina i Stalina. Na trybunę Mauzoleum wchodzi: N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkov, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, K. J. Woroszyłow, A. I. Kiriczenko, P. K. Ponomarenko, N. M. Szernik, P. N. Pospielow, M. A. Susłow, N. N. Szatalin, członkowie Rządowej Komisji Organizacji Pogrzebu.

Wiec żałobny poświęcony pamięci A. J. Wyszyńskiego zagaja M. G. Pierwuchin. Następnie w imieniu KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przemawia W. M. Molotow.

Po przemówieniach wiec żałobny został zakończony. N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, L. M. Kaganowicz, G. M. Malenkov, W. M. Molotow, M. G. Pierwuchin, M. Z. Saburow, A. I. Kiriczenko, P. K. Ponomarenko, N. M. Szernik, P. N. Pospielow, M. A. Susłow i N. N. Szatalin, podnoszą urnę z prochami A. J. Wyszyńskiego. Pochód kieruje się w stronę muru kremlońskiego. Urna zostaje umieszczona w niszy. Otwór zamyka tablicą z wyrytym złotymi głoskami napisem: „Andrzej Januariewicz Wyszyński. 10. 12. 1883 r. — 22. 11. 1954 r.”

Rozlega się trzykrotna salwa artyleryjska. Rozbrzmiewają dźwięki radzieckiego hymnu państwowego. Przed Mauzoleum defilują oddziały wojskowe...

Przemówienie W. M. Molotowa

TOWARZYSZE!

Dzisiaj żegnamy Andrzeja Januariewicza Wyszyńskiego.

Naród radziecki i partia komunistyczna poniosły wielką stratę. Odszedł wybitny radziecki mąż stanu, wierny syn partii komunistycznej, wielki uczeni — prawnik, niestrudzony i płomienny obrońca interesów Związku Radzieckiego na forum międzynarodowym. My, którzy pracowaliśmy wraz z nim, straciliśmy bliskiego człowieka, serdecznego Towarzysza i Drogiego Przyjaciela.

Andrzej Wyszyński był ofiarnym i niezwykle utalentowanym budowniczym naszego państwa socjalistycznego. Jego wybitne zdolności i wszechstronna wiedza, którą uzupełniał nieustannie, jego wyjątkowa energia zostały owocnie wykorzystane w różnych dziedzinach budownictwa radzieckiego.

W pierwszych latach władzy radzieckiej pracował na od powiedzialnych stanowiskach w dziedzinie zaopatrzenia kraju w żywność. Jak wiadomo, sprawa ta, zwłaszcza wówczas, miała niezmiernie doniosłe znaczenie.

Następnie przez szereg lat Andrzej Wyszyński pracował wydatnie na niwie oświaty i dowodzenia. Należy tu przede wszystkim przypomnieć jego owocną działalność w dziedzinie rozwoju wyższego szkolnictwa. W latach trzydziestych A. J. Wyszyński pracował głównie na kierowniczych stanowiskach w organach radzieckiej prokuratury i wymiaru sprawiedliwości. Jego wspaniałe przemówienie w obronie praworządności radzieckiej i pamiętne mowy oskarżycielskie przeciwko wrogom państwa radzieckiego, przeciwko szkodnikom oraz obcym agentom i dywersantom, przeciwko zdradzieckim grupom trockistów i prawników — są jego wielką, niezapomnianą zasługą wobec narodu radzieckiego.

W ciągu ostatnich czterech lat Andrzej Wyszyński występował jako jeden z głównych przedstawicieli naszego kraju na forum międzynarodowym.

Jego pełne mocy i talentu przemówienia na konferencjach międzynarodowych i w Organizacji Narodów Zjednoczonych cechowało zawsze dążenie do obrony pokoju i interesów socjalizmu, zgodnie z całą linią polityki państwa radzieckiego. Nie tylko dla narodu radzieckiego, lecz także dla narodów całego świata nazwisko Andrzeja Wyszyńskiego związane jest z niestrudzoną walką o pokój między narodami, o poparcie wszystkich posunięć przyczyniających się do utrzymania i utrwalenia pokoju.

Będąc wiernym i doświadczonym reprezentantem polity-

ki Związku Radzieckiego, dla którego zadaniem naczelnym jest umocnienie pokoju i przyjaźni między narodami, Andrzej Wyszyński bronił z honorem tej świętej sprawy. Przez to przyczynił się on pod wieloma względami do wzmocnienia międzynarodowej pozycji całego obozu demokratycznego.

Zarówno dawniej, jak i w ostatnich tygodniach i dniach A. J. Wyszyński prowadził zdecydowaną walkę w Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych broniąc sprawy pokoju. Głównym jego zadaniem była walka o przeprowadzenie uchwał mających na celu zapewnienie powszechnej redukcji zbrojeń, zakaz broni atomowej i innych rodzajów broni

masowej zagłady, tak, aby energia atomowa była wykorzystywana wyłącznie w celach pokojowych. W tej wytrwałej i szlachetnej walce o pokój i za cięśnienie przyjaźni między narodami Andrzej Wyszyński do słowności nie szczędził sił i zdrowia. Nieubłagana śmierć zastała go w pełnym toku tej pracy, tak potrzebnej narodowi radzieckiemu i wszystkim innym miłującym pokój narodom.

Andrzej Wyszyński był czło wiekiem wyjątkowo pracowitym. Całe swe życie poświęcił dla dobra sprawy i dla dobra narodu.

Znaliśmy go jako czujnego i wiernego zasadom towarzysza, niezmiernie skromnego w życiu codziennym, wymagają-

cego przede wszystkim wobec siebie. Pozostawił wielu przyjaciół, którzy zawsze będą z szacunkiem i miłością wspominali jego samego i dzieło jego życia.

Ludzie radzieccy zachowają przez długie lata pamięć o Andrzeju Wyszyńskim jako o wybitnym działaczu państwa radzieckiego i znakomitym przed stawicielu radzieckiej polityki utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami, jako o wier nym i uzdolnionym synu partii komunistycznej i narodu radzieckiego.

ZEGNAJ, DROGI PRZYJACIELU!

ZEGNAJ, DROGI TOWARZYSZU!

Przemówienie prezesa Akademii Nauk ZSRR

A. N. Niesmiejanowa

TOWARZYSZE!

Z głębokim smutkiem żegnamy dzisiaj Andrzeja Januariewicza Wyszyńskiego, znako mitego męża stanu i działacza społecznego, wielkiego uczonego, który całe swe życie poświęcił ofiarnej pracy dla dobra ojczyzny.

Niesposób w krótkich słowach scharakteryzować działalność Wyszyńskiego. Była ona niezwykle intensywna i wielostronna.

Imię Andrzeja Wyszyńskiego jako wybitnego dyplomaty, wspaniałego trybuna Kraju Rad, niestrudzonego bojownika o pokój i współpracę międzynarodową — jest znane całemu światu. Jako uczonego wyróżniał się Andrzej Wyszyński wszechstronnością i głębią swych zainteresowań naukowych. Jako członek Akademii Nauk ZSRR A. Wyszyński napisał przeszło 100 prac naukowych z dziedziny prawa. Wydał on niezmiernie cenne prace z zakresu sądownictwa radzieckiego. Jego kapitalne dzieło pt. „Teoria dowodów sądowych w prawie radzieckim” jest wielkim wkładem w radziecką naukę prawa. Owocna była również jego działalność naukowa i praktyczna na polu prawa międzynarodowego.

Andrzej Wyszyński nie porzucił na opracowywaniu problemów prawa radzieckiego i międzynarodowego, — zglebił on i rozwinął marksistowsko-leninowską naukę o państwie,

Osiągnięcia radzieckiej nauki prawa są nierozdzielnie związane z imieniem członka

Akademii Nauk ZSRR — Wyszyńskiego. Uznawano go powszechnie za czołowego teo-

Przemówienie przewodniczącego Komitetu Wykonawczego Moskiewskiej Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego A. P. Wołkowa

TOWARZYSZE!

Masy pracujące Moskwy i obwodu moskiewskiego dają wyraz głębokiemu żalowi z powodu zgonu wybitnego działacza państwowego i społecznego, Andrzeja Wyszyńskiego.

Imię towarzysza Wyszyńskiego jest powszechnie znane w naszym kraju i na całym świecie.

Partia komunistyczna, rząd radziecki i naród nasz wysoko cenią wybitne zasługi A. Wyszyńskiego, położone dla ojczyzny socjalistycznej. Na wszystkich posterunkach, na które wysłała go partia, towarzyszy Wyszyński poświęcił wszystkie swe siły, całą wiedzę i zdolność, aby ofiarnie służyć swemu ukochanemu narodowi radzieckiemu.

Odszedł od nas niezłomny i niestrudzony bojownik o realizację polityki partii i państwa radzieckiego, polityki, której celem jest umocnienie potęgi obozu socjalizmu i demokracji, zacieśnienie przyjaźni między narodami, utrwalenie pokoju na całym świecie.

Zajmując odpowiedzialne stanowisko w rządzie Związku Radzieckiego i w organach oświaty — Wyszyński poświęcił całą swą niespożytą energię sprawie rozwoju oświaty ludowej, kultury i nauki, sprawie wychowania kadr inteligencji radzieckiej.

W ciągu wielu lat życia towarzyszy Wyszyński pracował w Moskwie. W pierwszych latach władzy radzieckiej A. Wyszyński jako rektor i profesor Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego pozyskał dzięki swej owocnej działalności zasłużony szacunek i wdzięczność studentów radzieckich i wszystkich uczonych stolicy. Ludzie pracy Moskwy i obwodu moskiewskiego znaleźli towarzysza Wyszyńskiego jako aktywnego działacza społecznego, wytrwałego propagatora idei marksizmu-leninizmu, wygłaszającego w różnych audytoriach stolicy wspaniałe referaty naukowe i polityczne.

Andrzej Wyszyński zawsze cieszył się głębokim szacunkiem i zaufaniem narodu. W latach 1921—1922 robotnicy moskiewscy wybrali towarzysza Wyszyńskiego członkiem Moskiewskiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich. Od 1947 roku aż do końca życia należał on do Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego i brał aktywny udział w jej pracach.

Masy pracujące Moskwy i obwodu moskiewskiego na zawsze zachowają w pamięci świetlaną postać Andrzeja Wyszyńskiego.

ZEGNAJ, NASZ DROGI PRZYJACIELU I WIERNY TOWARZYSZU!

Przemówienie ministra Sprawiedliwości ZSRR K. P. Gorszenina

TOWARZYSZE!

Żegnamy dzisiaj wernego syna narodu radzieckiego, wybitnego męża stanu, członka Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, towarzysza A. J. Wyszyńskiego.

Pracownicy radzieckich organów wymiaru sprawiedliwości wraz z całym narodem są pogrążeni w głębokim bólu i żalu z powodu tej wielkiej straty.

Towarzysz Wyszyński wiele lat swego życia, swą niespożytą energią i swe wybitne zdolności poświęcił pracy w organach radzieckiego wymiaru sprawiedliwości oraz opracowywaniu zagadnień nauki prawa radzieckiego.

Partia wyznaczała towarzysza Wyszyńskiego na odpowiedzialne odcinki pracy państwowej, w tym również w dziedzinie radzieckiego wymiaru sprawiedliwości.

Pracując w różnych okresach w Sądzie Najwyższym ZSRR, w prokuraturze i w Ludowym Komisariacie Sprawiedliwości RFSRR, a następnie na stanowisku prokuratora Związku Radzieckiego, towarzyszy Wyszyński dawał zawsze dowody entuzjazmu bolszewickiego, gorącej miłości do swej wielkiej ojczyzny i głębokiej nienawiści do jej wrogów.

Niezwykle intensywną pracę w organach wymiaru sprawiedliwości i na innych odpowiedzialnych stanowiskach państwowych Andrzej Wyszyński łączył z wyjątkowo owocną działalnością naukową w dziedzinie prawa radzieckiego.

Za jedno z wybitnych dzieł z zakresu prawa radzieckiego A. J. Wyszyńskiemu przyznano Nagrodę Stalinowską.

Całą swą działalnością w dziedzinie radzieckiego wymiaru sprawiedliwości, podobnie jak swą pracą na innych stanowiskach państwowych i dyplomatycznych towarzyszy Wyszyński zaskarbił sobie szacunek i miłość pracowników wymiaru sprawiedliwości, którzy widzieli w nim człowieka interesującego się stale praktyką prawniczą i nauką oraz uważali go słusznie za najwybitniejszego prawnika radzieckiego.

Towarzysz Wyszyński całe swe życie i niepospolite zdolności poświęcił wielkiej sprawie budowy komunizmu w naszym państwie i walce o pokój na całym świecie.

Był on wiernym synem partii komunistycznej, służąc do ostatniej chwili życia swemu narodowi i swej ukochanej ojczyźnie.

Świetlana postać Andrzeja Wyszyńskiego będzie żyła wiecznie w sercach ludzi radzieckich.

Mimo sztormów na Kanale La Manche i lekkich mrozów na Bałtyku rybacy nie osłabiają walki o plan

Ostatnio Kanał La Manche nawiedziła fala sztormów, które bardzo utrudniały uzyskanie dobrych połowów. Powstało niebezpieczeństwo niewykonania listopadowego planu połowów.

Aby temu zapobiec załoga „Podlasia” zobowiązała się plan listopadowy wykonać w 110 procentach. Na apel rybaków „Podlasia” podobne zobo- wiązania podjęły załogi innych trawlerów łowiących na Kanale La Manche.

Nadeszły już pierwsze meldunki o realizacji zobowiązań. Mimo półszormowej pogody, bardzo dobrych połowów uzyskali w dniach 24 i 25 bm. rybacy z „Regi”, którzy złowili 460 beczek śledzi. Załoga „Polluxa” złowiła przez dwa dni 400, a załoga „Wegi” 340 beczek śledzi.

W ciągu kilkunastu dni pobytu na łowiskach, statek-baza „Morska Wola” przyjął ogółem 10.280 beczek śledzi.

Również na łowiskach Morza Bałtyckiego — mimo półszormowej pogody i lekkich mrozów — w ciągu 5 dni — rybacy kutrów „Wła-112” i „Wła-88” złowili 21.500 kg ryby, a kuter „Wła-115” w ciągu trzech dni złowił 4.300 kg ryby.

Wyniki obrad sztokholmskiej sesji ŚRP

MOSKWA. „Prawda” z 27 listopada w artykule wstępnym podsumowuje wyniki obrad sztokholmskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Centralnym zagadnieniem omawianym na sesji — pisze dziennik — była sprawa zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Uchwały sesji, powzięte po dyskusji nad tym problemem, mają niezmiernie doniosłe znaczenie. Apel Światowej Rady Pokoju skierowany do narodów całej kuli ziemskiej wzywa do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań między czterema mocarstwami w sprawie Niemiec i Austrii. Jednocześnie Światowa Rada Pokoju domaga się niezwłocznego przedyskutowania na sesji doniosłe problemy i powzięła uchwały, które stanowią skuteczną oręż w walce o pokój, bezpieczeństwo narodów, ich suwerenność i wolność.

Naród radziecki — pisze w zakończeniu „Prawda” — wyraża poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju. Jak zawsze ramię w ramię ze wszystkimi pragnącymi pokoju narodami, ludzie radzieccy walczą o wcielenie tych uchwał w życie. Naród radziecki jest przekonany, iż droga do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa stoi otworem. Osiągnięcie tego wielkiego celu ludzkości zależy przede wszystkim od woli samych narodów.

Właściwym omawianym na sesji — pisze dziennik — była sprawa zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Uchwały sesji, powzięte po dyskusji nad tym problemem, mają niezmiernie doniosłe znaczenie. Apel Światowej Rady Pokoju skierowany do narodów całej kuli ziemskiej wzywa do natychmiastowego rozpoczęcia rokowań między czterema mocarstwami w sprawie Niemiec i Austrii. Jednocześnie Światowa Rada Pokoju domaga się niezwłocznego przedyskutowania na sesji doniosłe problemy i powzięła uchwały, które stanowią skuteczną oręż w walce o pokój, bezpieczeństwo narodów, ich suwerenność i wolność.

Ruch obrońców pokoju jest ruchem o zasięgu ogólno-

światowym. Zagrożenie pokojem w jednej części świata podkopuje bezpieczeństwo narodów wszystkich krajów. Dlatego też sesja sztokholmska wiele uwagi poświęciła obecnej sytuacji w różnych częściach Azji, w krajach kolonialnych i zależnych oraz w Ameryce Łacińskiej.

Światowa Rada Pokoju zdecydowanie potępiła obcą ingerencję w sprawy wewnętrzne narodów we wszelkich jej przejawach, narzucanie na rodem układów i paktów wojсковых.

Wysłannicy różnych krajów przedyskutowali na sesji doniosłe problemy i powzięła uchwały, które stanowią skuteczną oręż w walce o pokój, bezpieczeństwo narodów, ich suwerenność i wolność.

Naród radziecki — pisze w zakończeniu „Prawda” — wyraża poparcie dla uchwał Światowej Rady Pokoju. Jak zawsze ramię w ramię ze wszystkimi pragnącymi pokoju narodami, ludzie radzieccy walczą o wcielenie tych uchwał w życie. Naród radziecki jest przekonany, iż droga do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa stoi otworem. Osiągnięcie tego wielkiego celu ludzkości zależy przede wszystkim od woli samych narodów.

Narody zdecydowane są obronić pokój

Oświadczenie prof. J. Dembowskiego po powrocie z sesji ŚRP

WARSZAWA. Do Warszawy powróciła ze Sztokholmu delegacja Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, która brała udział w obradach sesji Światowej Rady Pokoju. Przewodniczący delegacji, członek Światowej Rady Pokoju, prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Jan Dembowski złożył po powrocie następujące oświadczenie:

Światowa Rada Pokoju zebrała się w okresie poważnej sytuacji międzynarodowej. Głównym punktem obrad była sprawa niemiecka i sprawa ratyfikacji układu paryskiego. Swą wielką siłę czerpie Rada ze zdecydowanej woli pokoju setek milionów ludzi we wszystkich krajach świata. To też jej głównym zadaniem było dalsze wzmocnienie ruchu pokoju, wskazanie masom ludowym źródeł niebezpieczeństwa nowej wojny. W szczególności Rada z całą mocą podkreśliła niebezpieczeństwo ratyfikacji układu paryskiego, który pociągnął za sobą uzbrojenie Niemiec zachodnich i odbudowę Wehrmachtu, stale zdążającego do odwetu i zaboru. Delegacja polska wskazała, iż sprawa Niemiec jest sprawą pokoju Europy, gdyż jak nas niejednokrotnie poucza historia, dążenie militarystów niemieckich na Wschód, stale pociągła za sobą marsz Wehrmachtu na Zachód. Ta groźba wymaga mobilizacji wszystkich sił pokoju w celu stworzenia sy-

stemu bezpieczeństwa zbiorowego.

W ostatnich czasach ruch pokoju może poszczycić się szeregiem ważnych zdobyczy

i dziś stanowi potęgę, z którą liczyć się musi wszelka agresja. Dlatego przywołamy ze Sztokholmu głęboką wiarę w to, że pokój będzie uratowany, jeśli każdy z nas, obrońców pokoju, we wszystkich krajach spełni swoją powinność. Mamy tę pewność, że narody, które już raz odrzuciły próbę remilitaryzacji Niemiec w postaci paktu o armii europejskiej, potrafią sprzeciwić się ponownym próbom wskrzeszenia militarystyki niemieckiej.

Zalecenia ŚRP w sprawach organizacyjnych

SZTOKHOLM. Sesja Światowej Rady Pokoju, która obradowała w Sztokholmie w dniach 18—23 bm. uchwaliła szereg zaleceń w sprawach organizacyjnych światowego ruchu w obronie pokoju.

Rada podkreśla wielkie znaczenie ruchu obrońców pokoju i wskazuje, że osiągnięte rezultaty oraz ogromne zadania stojące przed ruchem nakładają nań obowiązek stałego usprawniania działalności i udoskonalania form pracy. Mimo okrzepnięcia ruchu obrońców pokoju jako całości, nie należy zapominać, że istnieją jeszcze niektóre problemy organizacyjne wymagające rozwiązania:

— Ruch obrońców pokoju nie zawsze rozwija swą pracę organizacyjną proporcjonalnie do wpływów, jakie wywierają jego idee i działalność;

— w niektórych krajach akcja ruchu obrońców pokoju, podejmowana w skali światowej, nie zawsze była dostosowywana do konkretnych warunków, co powodowało głoszenie abstrakcyjnych celów i osłabienie pracy;

— w innych znów wypadkach ruch obrońców pokoju sądził, że przyczynia się do rozszerzenia frontu pokoju, oddala się od własnego programu działania lub też nastawia się wyłącznie na pozyskiwanie poparcia tych czy innych działaczy lub organizacji ze szkoda dla pracy, którą należy prowadzić wśród prostych ludzi;

— niektóre komitety krajowe wykazują skłonność do zespalania się z organizacjami politycznymi i głoszenia hasel o zbyt ograniczonym charakterze, hasel, które nie mogą zainteresować wszystkich warstw ludności.

Zalecenia Światowej Rady Pokoju głoszą, że rozwiązywanie tych problemów organizacyjnych należy szukać w realizacji uchwał powziętych przez Światową Radę Pokoju w toku jej sesji i kongresów oraz w przestrzeganiu tych zasad, które decydowały o rozwoju ruchu obrońców pokoju w ciągu 5 lat jego istnienia.

Światowa Rada Pokoju

wzywa wszystkich bojowników o pokój i wszystkie organizacje reprezentujące siły po koju do współpracy z Radą dla zapewnienia sukcesu wspólnym celom. Światowy ruch obrońców pokoju gotów jest poprzeć wszelką inicjatywę — niezależnie od tego, skąd ona wzięta — o ile będzie ona miała na celu zespolenie wysiłków w walce o pokój.

Przypominając, że działalność ruchu opiera się na komitetach obrońców pokoju, Światowa Rada Pokoju zaleca komitetom krajowym m. in., aby zajmowały zawsze zdecydowane stanowisko wobec różnych wydarzeń w skali krajowej lub międzynarodowej pod kątem widzenia możliwości z pogodzenia napięcia międzynarodowego, aby systematycznie demaskowały wszelkie wysiłki podejmowane w celu zapobieżenia złączeniu napięcia międzynarodowego, aby korzystając z doświadczeń wspólnej akcji z różnymi działaczami i organizacjami dążyły do zacieśnienia jednności i pogłębienia współpracy ze wszystkimi warstwami społeczeństwa, aby chroniły demokratyczny charakter ruchu, aby czuwały nad aktywnością terenowych komitetów obrońców pokoju itp.

W zakończeniu Światowa Rada Pokoju stwierdza, że dzięki organizacyjnemu umocnieniu ruchu obrońców pokoju i rozwiązaniu powyższych problemów, akcja obrońców pokoju stanie się bardziej zorganizowana i sprawna, co z kolei przyczyni się do dalszego zespolenia wszystkich sił walczących o pokój na całym świecie.

DOTYCHCZASOWY

przebieg kampanii wyborczej do rad narodowych w naszym województwie wskazuje na wrastające ożywienie polityczne w szeregach ZMP, wśród całej młodzieży. Wyrazem tego był m. in. szeroki udział młodzieży w dyskusji nad programami Frontu Narodowego oraz jej aktywny udział w zebra niach, na których wysuwano kandydatów na radnych do rad narodowych.

Młodzi wyborcy zgłaszali na tych zebraniach wiele słusznych postulatów dotyczących rozwijania życia kulturalnego i sportowego, wskazując równocześnie, że sprawy te można rozwiązać na miejscu — w gromadzie, miasteczku, czy zakładzie pracy, często własnymi siłami i środkami. Tak było np. w Zakrzewiu, pow. Złotów, gdzie młodzież na zebraniu wysunęła konkretne wnioski zorganizowania zespołu artystycznego, zbudowania boiska sportowego i naprawienia drogi gromadzkiej i wskazała, że są możliwości, aby prace te wykonać w najbliższym czasie.

Wiele kół ZMP podejmowało zobowiązania lepszej uprawy łąk i pastwisk, udziału w pracach melioracyjnych itp. Zobowiązania te w dużej części są już realizowane. Również w zakładach pracy młodzież wzmacnia swe wysiłki w produkcji. Np. w Koszalińskiej Fabryce Mebli powstało 11 brzygad młodzieżowych, które poważnie przyczyniły się do wykonywania planów produkcyjnych.

Ogółem w czynnie na cześć wyborów i dla uczczenia II Zjazdu ZMP bierze udział ponad 34 tys. dzieci.

Młodzież wysunęła spośród siebie ponad 500 kandydatów na radnych do przyszłych rad. Są to czelni i znani przodownicy pracy, jak przodujący traktorzysta Edmund Woźniak, szyper łow. Jermakowicz, agronom Genowefa Krawczyk i wielu innych.

W wielu wypadkach mło-

ZMP i młodzież w kampanii wyborczej

dzie wykazała wysoką energię i bojowość, demaskując wrogą plótkę rozsiewaną przez elementy kulackie. Np. na zebraniu w Urzędzie Morskim kulak Sochacki usiłował osmieszyć młodego kandydata. Spotkał się jednak z odpowiednią odprawą młodych wyborców, którzy zdemaskowali go jako wroga.

Wśród tysięcy aktywistów Frontu Narodowego pracujących w miastach i wsiach naszego województwa wielki jest ZMP-owców. Szczególnie żywy udział w pracach komitetów Frontu Narodowego bierze młodzież powiatów złotowskiego, człuchowskiego, drawskiego oraz Koszalińskiego. Młodzieżowe zespoły artystyczne są atrakcją wielu spotkań wyborców z kandydatami, ZMP-owcy dekorują lokale wyborcze, pełnią w nich dyżury itp.

Przed nami II Zjazd ZMP. Coraz szersze masy młodzieży rozumieją, że ich aktywny udział w kampanii wyborczej, to konkretny wkład w przygotowanie do godnego powitania II Zjazdu.

Jednakże należy stwierdzić, że do dnia dzisiejszego jeszcze wiele instancji i organizacji ZMP-owskich nie potrafiło włączyć do pracy w kampanii wyborczej pod stawowych mas młodzieży w mieście i na wsi. W powiecie słupskim, w Miastku, Stawnie, Świdwinie zarządy powiatowe nie są na wet w stanie określić, ilu młodych aktywistów pracuje w komitetach Frontu Narodowego.

Słabo również rozwija się w kampanii wyborczej praca kulturalno - oświatowa — życie świetlicowe, czytelnictwo itd. Złe jest z propagandą poglądowną, popularyzowaniem kandydatów przez gazetki ścienne, hasła, błyskawice itp.

Przy niskiej frekwencji i niedostatecznej dyskusji przebiegały także otwarte zebrania ZMP-owskie, które przecięt miały zapoznać młodzież z jej zadaniami.

Jakie są źródła tych ujemnych zjawisk?

Przed wszystkim wielu ZMP-owskich aktywistów nie rozumie jeszcze do końca istoty Frontu Narodowego i rad narodowych, ich zadań i celów, a przez to nie widzi swojej roli i obowiązków w wielkiej kampanii wyborczej. Dlatego też nierzadkie jest zjawisko, że nasi czołowi aktywiści w powiecie biorą słaby udział w pracach komitetów Frontu Narodowego. Niektóre instancje i aktywiści ZMP nie rozumieją nierozdzielnej jedności między zadaniami organizacji w przygotowaniach do II Zjazdu i w kampanii wyborczej.

Słabo wyjaśniliśmy znaczenie wyborów młodzieży niezorganizowanej, nie włączając do pracy takich organizacji jak PO „SP”, LPZ i innych.

Główną jednak przyczyną zaniedbań jest niedostateczna pomoc dla organizacji wiejskich, szczególnie w POM-ach i PGR-ach, ze strony zarządów powiatowych, jak również słaba pomoc Zarządu Wojewódzkiego dla terenowych organizacji.

Słabość naszą w kampanii wyborczej wynikają również stąd, że niektóre organizacje i instancje partyjne po dawnemu widzą jedynie poszczególne aktywiści, a nie ocenijają, jak cała młodzież włączona została do akcji wyborczej i mało pomagają instancjom i organizacjom ZMP. Takie wypadki spotykamy w powiatach białogardzkim i słupskim.

Od dnia wyborów dzieli nas już tylko kilka dni. Powinny one być okresem

pełnej mobilizacji i wyczerpanej pracy całego aktywnego i wszystkich członków ZMP w pracy agitacyjnej i organizacyjnej.

Należy obecnie wspólnie z komitetami Frontu Narodowego rozwinąć szeroką dyskusję o najbliższych potrzebach młodzieży, o tym, co robić, by we wsi była świetlica, biblioteka, boisko; co robić, żeby do świetlicy przychodziła młodzież niezorganizowana. Rozwinąć trzeba dyskusję o tym, jak nowo wybrane rady będą mogły pomóc zaspokoić potrzeby młodzieży. Miejscem do rozwijania takich dyskusji są m. in. zebrania, na których spotykają się wyborcy z kandydatami na radnych. Dlatego też młodzież winna wziąć w tych zebraniach jak najliczniejszy udział.

Musimy także przeprowadzić szereg wieców i spotkań młodzieży z młodymi kandydatami do rad i to w różnych środowiskach. Na tych spotkaniach chłopcy i dziewczęta będą również radzić, co i jak ulepszyć w swej gromadzie lub zakładzie pracy, poprawić własnymi siłami.

Ważną sprawą jest ożywienie pracy kulturalno-oświatowej. Młodzież z inicjatywy i pod kierownictwem ZMP winna rozwinąć pracę w świetlicach, zorganizować nowe zespoły amatorskie, chóry, grupy taneczne itd.

Obecny okres wymaga od kół ZMP i zarządów powiatowych dużo energii i operatywności. ZMP-owcy muszą w pełni włączyć się do pracy uświadamiającej wśród kolegów, rodziców i znajomych, przypomnieć im o obowiązku sprawdzenia spisów wyborczych. Muszą pracować tak, aby cała młodzież naszego województwa odpowiedziała czynem na wezwanie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego oraz głosowała na kandydatów Frontu Narodowego.

WACŁAW KOWALSKI
przewodniczący ZW ZMP
w Koszalinie

CO, gdzie, kiedy?

Kina

KOSZALIN — „Nowa Huta” — „W matni”. Seanse godz. 16, 18, 15 i 20.30.

Rokosowo — „Młoda Gwardia” — „Nie ma pokoju pod olivkami”. Seans godz. 18.

SŁUPSK — „Dzieci ulicy”. Seans godz. 16, 18 i 20.

BIAŁOGARD — „Wyspa szczęścia”.

SZCZECINEK — „Kwiat miłości”.

ŚLAWNO — „Burza”.

WALCZ — „Krylowy lotnik”.

USTKA — „Danka”.

DARŁOWO — „Gdzieś w Europie”.

DRAWSKO — „Sekretarz Rejkomu”.

KOŁOBRZEG — „Bogata narzeczoną”.

BYTÓW — „Mały przewodnik”.

MIĄSTKO — „Tajne akta firmy Soltay”.

ŚWIDWIN — „Nicustraszony bałtan”.

ZŁOCIENIEC — „Czarne korytarze”.

CZAPLINEK — „W pogoni za sławą”.

ZŁOTÓW — „Opowieść o prawdziwym człowieku”.

CZŁUCHÓW — „Dziewczyna o białych włosach”.

Radio

PROGRAM I

30 listopada 1954 r. (wtorek)

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 16.00, 20.00, 22.00.

5.10 Aud. dla wsi. 5.25 Muzyka. 5.48 Gimnastyka. 6.33 Kalendarz radiowy. 7.15 Muzyka. 7.45 „Błękitna sztafeta”. 8.10 Utwory Jana Brahmsa. 9.00 „Kordian” fragm. dram. J. Słowackiego. 9.40 Dla przedszkoli. 10.05 Pełzające muzyczne. 11.00 „Z piosenki jest nam wesoło”. 11.25 Przegląd prasy stołecznej. 11.30 Muzyka i aktualności. 12.10 Muzyka. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Przerwa. 13.50 Dla dzieci. 16.05 Aud. historyczna. 16.20 Muzyka dla wszystkich. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego”. 17.30 Koncert rozrywkowy. 18.00 Muzyka. 18.20 „Lista Nr 7” — opow. S. Dębowskiego. 18.50 Odpowiadamy słuchaczom w sprawach między narodowych. 19.00 Koncert Ork. PR. 19.50 Aud. dla wsi. 20.30 Koncert symfoniczny. 21.35 Aud. literacka. 21.45 Najpiękniejsze melodie. 22.00 Kronika sportowa. 22.10 Muzyka taneczna.



Głos Sportowca



TYGODNIOWY DODATEK „GŁOSU KOSZALIŃSKIEGO“

ROK III

Poniedziałek, dnia 29 listopada 1954 roku

Nr 40 (93)

Polska zwycięża Francję 12:8 w boksie

Wobec 15 tys. widzów odbył się w „Palais de Sport“ w Paryżu międzynarodowy mecz bokserski Polska - Francja, zakończony zwycięstwem reprezentacji Polski 12:8.

Wyniki poszczególnych walk:



W wadze muszej Kukier po wyrównanej walce przegrał z Libeer;

w wadze koguciej Kasperczak przegrał wyraźnie z Halimi;

w wadze piórkowej Soczewiński po wyrównanej walce przegrał z Martin'em;

w wadze lekkiej Niedźwiedzki pokonał Junker'a;

w wadze lekkopółśredniej Ponanta zwyciężył Leprince'a;

w wadze półśredniej Drogosz wygrał z Lambour;

w wadze lekkośredniej Pietrzykowski znokautował w II rundzie Annex'a;

w wadze średniej Piórkowski znokautował w II rundzie Assagaj;

w wadze półciężkiej Grzelak przegrał z Chapron'em;

w wadze ciężkiej Węgrzyński zdobył punkty walkowerem.

I liga piłkarska

Kwestia tytułu nadal otwarta

Ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej nie wyjaśniła całkowicie sytuacji w tabeli rozgrywek. Wczorajsze spotkanie wyłoniły jednak dwa zespoły, które już w następnym sezonie wystąpią w drugiej lidze. Są to drużyny Budowlanych Chorzów i Ognia Kraków. Budowlani przegrali wczoraj z Łódzkim Włókniarzem 1:2, a Ognio Kraków zremisowało z Bydgoską Gwardią 0:0. Dzięki temu gwardziści z Bydgoszczy lepszym stosunkiem bramek uplasowali się na IX miejscu, ratując się przed spadkiem. Przed opuszczeniem I ligi uchronili się również gwardziści z Krakowa, wygrywając 3:0 z poznańskim Kolejarzem.

Łódzki Włókniarz po zwycięstwie nad Budowlanymi Chorzów zwrócił się do kibiców o punkty z bytomskim Ogniem. Obie drużyny może jednak „pogodzić“ chorzowska Unia. Pokonała ona wczoraj Górnika Radlin 1:0 i jeśli w dniu 4 grudnia zwycięży warszawską Gwardię to zdobędzie tytuł. Gwardziści warszawscy nie są już groźni dla dwóch pierwszych drużyn. Remis z CWKS-em 2:2 wyeliminował ten zespół z walki o tytuł.

TABELKA

Ogn. Bytom	24:16	36:22
Wł. Łódź	24:16	30:20
Unia Chorzów	23:15	23:18
Gw. Warszawa	21:17	23:25
Kól. Poznań	21:19	14:18
Gór. Radlin	20:20	23:24
CWKS	19:21	27:29
Gw. Kraków	18:22	19:20
Gw. Bydgoszcz	16:24	18:22
Bud. Chorzów	16:24	28:37
Ogn. Kraków	16:24	21:28

Włodarczykowa trzecia a Przedziecki czwarty w Wiedniu

W drugim dniu międzynarodowych szermiowych mistrzostw Austrii rozegrano turniej we florecie kobiet.

Do turnieju zgłoszono 40 zawodniczek, Polskę reprezentowały dwie florecistki Włodarczykowa i Salbach. Obie odniosły duży sukces, kwalifikując się do finału.

W walkach finałowych bardzo dobrze wypadła Włodarczykowa,

zajmując ostatecznie 3 miejsce (5 zwycięstw). Salbach była w finale 9. Należy podkreślić, że w eliminacjach Salbach wyeliminowała doskonałą Węgierkę Zsabka.

Tytuł zdobyła Węgierka Kiss (6 zwycięstw) przed swą rodaczką Nyari - 5 zwycięstw. Nyari wyprzedziła Włodarczykową jedynie lepszym stosunkiem trafień.

W trzecim dniu mistrzostw rozegrano w sobotę 27 bm. turniej w szpadzie. Do turnieju zgłoszonych zostało 44 zawodników, w tym trzech Polaków - A. Przedziecki, Zimoch i Rydz. W półfinale bardzo dobrze walczyli Przedziecki i Zimoch, natomiast Rydz walczył słabiej i odpadł od dalszych walk.

Finał zakończył się zwycięstwem Austriaka Rescha. Z Polaków najlepiej wypadł Przedziecki odnosząc 4 zwycięstwa i zajmując 4 miejsce. Zimoch był ósmy.

Hokeiści CWKS pokonani

W towarzyskim spotkaniu hokejowym rozegranym na sztucznym lodowisku w Stalinogrodzie mistrz Polski poniósł pierwszą od wielu lat porażkę z drużyną krajową. Zwycięzcą hokeistów CWKS był Górnik Stalinogród 5:3 (2:0, 3:2, 0:1).



W DNIU 27 grudnia br. powitamy oficjalnie sportowy sezon zimowy. Tymczasem, mimo że od tej daty dzieli nas jeszcze kilka tygodni, spadł już pierwszy śnieg. W kołach sportowych naszego województwa, które mają już coś do powiedzenia

U progu nowego sezonu



w sportach zimowych lub zamierzają zorganizować sekcje w tych dyscyplinach, panuje więc ożywiony ruch. Złotowska Spółnia, która ma na swym koncie szereg poważnych osiągnięć w hokeju na lodzie, już przed dwoma miesiącami omówiła nadchodzący sezon i możliwości dalszego polepszenia pracy w zimie. Złotowianie zamierzają powiększyć swoje lodowisko, zorganizować drużynę juniorów oraz drużynę rezerw, jeszcze szerszym frontem przystąpić do szkolenia młodych hokeistów.

Drugim ośrodkiem hokeja na lodzie w naszym okręgu, powstałym niedawno, bo dopiero w ub. roku, znajduje się w Wałcu. Organizatorem jego są sportowcy tamtejszych Budowlanych, którzy i w tym roku planują dalsze rozwinięcie pracy w sezonie zimowym.

O przystąpieniu do popularyzacji hokeja zameldowali także działacze szczecińskiej Spójni. Obecnie budują oni własne lodowisko na stadionie, przyjmując jednocześnie zapisy członków do nowej sekcji.

W Koszalinie sportowcy otrzymają duże lodowisko, które powstanie w najbliższym czasie na boiskach koszykówki i siatkówki przy stadionie ZS Spójnia. W związku z budową tego obiektu koszalińskie koła Gwardii i Budowlanych zamierzają również zorganizować sekcje hokeja na lodzie. Z podobnymi planami noszą się Budowlani Kołobrzeg, toteż WKKF zapowiada utworzenie jeszcze w tym roku klasy A w tej dziedzinie sportu.

mróz, trzymał przez długie tygodnie, na polach długo leżał śnieg... I wtedy jednak koła nie mogły udostępnić swym członkom udziału w imprezach narciarskich czy łyżwiarstwie, gdyż nie były przygotowane na mróz i śnieg w grudniu i styczniu. Tego rodzaju wypadki nie mogą się więcej powtórzyć. Szkodliwa teoria o braku warunków klimatycznych powoduje, że wiele naszych kół z końcem jesieni przerywa prace, zapadając w ciężki zimowy sen, po którym na wiosnę, trzeba od nowa organizować życie sportowe.

Liczne jeziora, stawki, coraz liczniejsze lodowiska w miastach, rozległe równiny z niewielkimi wzniesieniami, stwarzają dogodne warunki do uprawiania wszelkiego rodzaju sportów zimowych. Śięg niemy do przykładu. Członkowie mielnieńskiego LZS-u własnymi siłami zbudowali sobie prowizoryczną skocznię narciarską i... stok sialomowy. Ich praca jest najlepszym dowodem, że przy dobrych chęciach można wiele zrobić. Działacze kół i zrzeszeń muszą więc zabrać się do solidnej pracy i w swych planach przewidywać m. in. również okres zimowy.

ROZWÓJ sportów zimowych pozwoli utrzymać pracę kół. Właśnie te dy-

scypliny sportu w okresie pozbawionym innych atrakcyjnych imprez, powinny stać się magnesem przyciągającym nowych członków i nowych aktywistów. Praca nad rozwojem sportów zimowych, to nie tylko uchronienie kół i LZS-ów od kilkumiesięcznej drzemki, ale także dobra przygotowanie wszystkich członków kół do następnego sezonu, to spowodowanie bar dziej wszechstronnego rozwoju ogniw sportowych. A o to właśnie powinni walczyć działacze sportowi komitetów KF i zrzeszeń.

Inicjatywa powinna wyjść od gospodarza terenu - od WKKF-u. Ta najwyższa w województwie instancja sportowa powinna polecać kołom i zrzeszeniom organizację zawodów propagandowych, zwłaszcza dla dzieci, aby wychować utalentowaną narybek i stworzyć dobrą bazę do pracy nad rozwojem sportów zimowych. Spójrzcie na twarze dzieci, widoczne na zdjęciu na dole. Ile emocji, ile sportowych przeżyć przynoszą młodzieży zawody w narciarstwie czy łyżwiarstwie! Już chociażby tylko dla tych najmłodszych warto rozpocząć właściwą, dobrze przygotowaną pracę nad rozwojem sportów zimowych.



Z wielką uwagą śledzą młodociani narciarze walkę swoich kolegów na trasie. Za chwilę przecięć i oni wystartują...

Szachiści Ognia prowadzą

Po trzech rundach drużynowych rozgrywek szachowych o mistrzostwo koszański klasy A prowadzi drużyna Ognia Kraków.

W półfinale bardzo dobrze walczyli Przedziecki i Zimoch, natomiast Rydz walczył słabiej i odpadł od dalszych walk.

Finał zakończył się zwycięstwem Austriaka Rescha. Z Polaków najlepiej wypadł Przedziecki odnosząc 4 zwycięstwa i zajmując 4 miejsce. Zimoch był ósmy.

W towarzyskim spotkaniu hokejowym rozegranym na sztucznym lodowisku w Stalinogrodzie mistrz Polski poniósł pierwszą od wielu lat porażkę z drużyną krajową. Zwycięzcą hokeistów CWKS był Górnik Stalinogród 5:3 (2:0, 3:2, 0:1).

Przypomnijmy sobie ubiegły rok. Mróz i to silny

O braku pomocy, o sali zajętej na magazyn i innych bolączkach sportowców Człuchowa

RUCH sportowy, który powinien porwać młodzież i wciągnąć ją do zorganizowanej pracy, w Człuchowie mocno kuleje. Istnieje tu bowiem tylko jedno koło zrzeszeniowe oraz SKS przy szkole ogólnokształcącej. Na Budowlanych przy BPP spoczywa więc obowiązek dostarczenia pracującej młodzieży i starszym rozrywkę sportową.

Niestety, z góry trzeba stwierdzić, że koło Budowlanych nie spełnia tego zadania.

Porozmawiając z przewodniczącym rady zakładowej tow. Pawrowskim, czy sekretarzem podstawowej organizacji partyjnej tow. Mitorajem. Obaj są mocno zainteresowani sprawą rozwoju koła, obaj dokładają wszelkich starań, aby ich koło osiągnęło coraz lepsze wyniki. Ich dziełem było m. in. zreorganizowanie zdekompletowanej rady koła, oni zapoczątkowali zdecydowaną, dobrze pojętą walkę z chuligaństwem i prowadzącym do chuligaństwa — brakiem dyscypliny.

— Zdajemy sobie sprawę — mówi tow. Mitoraj — że z III ligi nasi piłkarze spadli w ub. roku przede wszystkim z powodu szerzącego się w sekcji piłki nożnej i braku dyscypliny. Postanowiliśmy więc w tym roku wzmocnić czujność, aby kibice wyjeżdżający wraz z drużyną nie zabierali ze sobą wódki. Gdy i to nie pomagało, zdecydowaliśmy się zabronić kibicom uczestniczenia w wyjazdach, nie zabierając ich do samochodu.

Nasze koło skupia robotników niemal wszystkich zakładów w mieście. Walkę z brakiem dyscypliny toczyliśmy więc w oparciu o kierownictwo tych zakładów. Wzywaliśmy kierowników przedsiębiorstw na odprawy i mówiliśmy im o

dobrym czy złym zachowaniu się zawodników z ich zakładów.

Te posunięcia odniosły skutek. W tym sezonie nie mieliśmy wypadku pijanstwa, piłkarze zaczęli bardziej systematycznie uczęszczać na treningi. PRACA zaczęła dawać owoce. Przeszkolony w tym sezonie na instruktora piłkarz Czarkowski wraz z całym aktywnym obiecywał sobie wiecie po sezonie zimowym, który zamierzał wykorzystać na intensywny treningi. Przy BPP znajduje się bowiem obszerna sala, która służyła jako świetlica i jako miejsce treningów piłkarzy czy siatkarzy. Sportowcy Budowlanych projektowali założenie w tej sali centralnego ogrzewania, aby polepszyć sobie warunki pracy, aby więcej robotników przychodziło na treningi i brało udział w życiu świetlicowym.

— Wszystkie prace związane z instalacją urządzeń wykonamy sami — mówili z zapalem członkowie koła i dla poparcia swych słów czynem, zrobili nawet wykop pod kotłownię. WZ BPP w Koszalinie obiecał przydzielić fundusze. I nagle okazało się, że pieniądze na ten cel nie ma, a tuż po zniwuch salę zajęto na... magazyn.

W Człuchowie spadł pierwszy śnieg, mróz daje się już we znaki, a sala w dalszym ciągu, mimo wielokrotnych monitów, upomnień, prób oraz wyraźnych uchwał zabraniających wykorzystywania sali gimnastycznych do innych celów, służy jako magazyn.

Obecnie więc nie trenują ani piłkarze, ani siatkarze. Od czasu do czasu w jednej z salek BPP-u robotnicy grają w ping-ponga. Na tym też kończy się życie sportowe Budowlanych, jedynego koła sportowego w Człuchowie.

Pytaliśmy działaczy koła o projekty na sezon zimowy.

— Przede wszystkim zwolnienie sali, celem wzniesienia treningów piłkarskich.

— A tyżwy, narty, sanki czy boje? Warunki są doskonałe. Kilkaś metrów od BPP-u leży piękne, rokrocznie zamrażające jezioro.

— Nie myśleliśmy o tym. Brak nam funduszy na naprawę butów piłkarskich, więc co mówić o innych dyscyplinach?

— No, a szachy, strzelectwo?

— Można by, ale jeszcze nie próbowaliśmy. Liczymy tylko na własne siły, bo dotąd nie otrzymujemy należytej pomocy ani od Rady Okręgowej, ani od miejscowych instancji.

PIŁKARZE Budowlanych mają wielu sympatyków.

Mimo to jednak w Człuchowie są setki ludzi, którzy niewątpliwie z radością powitali by założenie sekcji różnych dyscyplin sportu. Życie sportowe w tym mieście rozwijało by się wówczas bardziej wszechstronnie, młodzież miłaby zajęcia.

Jednak pozostawieni sami sobie, działacze Budowlanych boją się śmielszych posunięć.

— W lecie wyremontujemy kort tenisowy. Zrobimy to we własnym zakresie, bo stać nas na to. Ale sekcje, dla rozwoju których niezbędny byłby wkład funduszy, to już inna sprawa.

Obawiają się, że bez poparcia rady okręgowej nie poddadzą wszystkim trudnościom jakie ewentualnie mogą się wyłonić.

I trudno im się dziwić. Prosta zdawałoby się sprawa z salą ciągnie się już od kilku miesięcy; przewodniczący PKKF zajmuje się wszystkimi pracami Prezydium PRN tylko nie sportem; prezydium również nie dostrzega potrzeb koła. To samo można powiedzieć o odpowiedzialnych za sport towarzyszących z KP partii

czy ZP ZMP w Człuchowie. Jeden z pracowników KP jest nawet przewodniczącym komisarycznego zarządu koła, ale mimo to pomoc i opieka ze strony KP jest daleko niedostateczna.

Jednostronny rozwój koła — kurs na piłkę nożną — sprawił, że koło nie zdobyło w tym roku ani jednej odznaki SPO czy BSPO, że w kole nie ma kobiet, że sport nie do tarł jeszcze do wielu mieszkańców Człuchowa.

Koło Budowlanych musi otrzypać większą opiekę i pomoc ze strony Rady Okręgowej, PKKF i KP oraz ZP ZMP. Przy pomocy tych instancji, Budowlani mogą brać udział w pracy nad rozwojem sportów zimowych, rozwijać szachy, strzelectwo, siatkówkę czy koszykówkę, a w lecie popularyzować sporty wodne czy lekkoatletykę.

Trzeba sięgnąć po pomoc nie tylko pracujących w miejscowym SKS-u, wraz z nim walczyć o uzyskanie coraz lepszych wyników i o upowszechnienie sportu wśród mieszkańców miasta.

Gdy na dworze mróz...

Koszalińska młodzież może grać w tenisa przez całą zimę

Takie warunki do uprawiania tenisa ziemnego ma młodzież bardzo niewielu miast w Polsce. Żeby grać całą zimę nie zważając na śnieg i mróz trzeba dysponować odpowiednią salą. A właśnie taka sala udostępniona została najmłodszemu, młodemu i starszym zwolennikom tego pięknego sportu, dzięki staraniom instruktora Wysockiego i właściwemu słusznemu do spraw sportu dyrekcji Szkoły Metalowo-Budowlanej w Koszalinie. Zajrzyjmy więc do sali.

Już na pierwszym treningu zgrupowało się wielu najmłodszych entuzjastów tenisa w wieku od lat ośmiu do 14. „To właśnie bardzo dobrze — dzieli się z nami swymi uwagami instruktor Wysocki — naukę gry w tenisa trzeba rozpoczynać jak najwcześniej, wtedy jest gwarancja dobrych rezultatów. A z czasem — dodaje — przyjdą i starsi, gdy ta mała popularna w Koszalinie dyscyplina sportu rozwinie się trochę szerzej.

Na razie trenują więc ci najmłodsi. Właściwie to trudno powiedzieć, że trenują — stawiają dopiero pierwsze kroki, zawzięcie i z zapalem odbijając piłki o ściany hali sportowej. Instruktor co chwile podchodzi do któregoś z małych, tłumaczy jak najlepiej prawidłowo trzymać raketę, pokazuje jak ustawić rękę, jaką przyjąć postawę do uderzenia.

Potem w poprzek sali zawisa siatka i do treningu przystępują starsi, ci, których widzieliśmy na kortach Spójni w czasie lata. Początkowo gra idzie dosyć nieskładnie, zawodnicy narzekają na zbyt szybkie odbicie piłki na drewnianym parkiecie, ale w miarę upływających minut wszystko idzie coraz sprawniej. Należy więc mieć nadzieję, że do sezonu letniego nasi tenisiści przystąpią dobrze przygotowani.

Po treningu kontynuujemy rozmowę z instruktorem Wysockim. Dowiadujemy się z niej, że ma on zamiar utworzyć w Koszalinie szkolną sekcję tenisową na wzór tych, jakie powstają obecnie w innych miastach kraju. Ci chłopcy i dziewczęta, których dzisiaj widzieliśmy na sali, to właśnie pierwsi adeptsi szkółki, do której oprócz nich zapisano się już kilkanaście innych dzieci.

Pomysł bardzo dobry, godny jak największego poparcia, tym bardziej, że nasza młodzież ma wyjątkowo dobre warunki do uprawiania tenisa, warunki, jakie mają sportowcy tylko niewielu ośrodków.

Wiadomo, że do wiosny bieżącego roku w Koszalinie o tenisie

było głucho. W okresie, gdy w innych województwach rozwija się on coraz lepiej i ogólnie swoim zasięgiem szerokie rzesze młodzieży, w Koszalinie zrzeszenia WKKF nie chcą nawet o nim słyszeć, tłumacząc się różnymi „przejmowymi obiektywnymi”, które rzekomo uniemożliwiają jego rozwój. Ale w Koszalinie zjawia się instruktor Wysocki, który uważa inaczej i z dużym zapalem oraz nakładem sił i środków stara się ruszyć z martwego punktu tę dziedzinę sportu.

Zdawałoby się, że władze sportowe powinny z radością powitać cenną inicjatywę i poprzeć te wysiłki. Niestety, tak nie jest. Poza Spójnią zrzeszenia w ogóle nie interesują się tą sprawą, a WKKF zamiast pomagać, obojętnie patrzy na trudności instruktora, a czasem nawet sam je stwarza. Instruktor nie może się doprosić o minimalne nawet fundusze na najpotrzebniejszy sprzęt, a gdy już sam się o niego wystara, ma często niepotrzebne trudności z realizowaniem rachunków itp. Poza tym nie otrzymuje poborów należnych za jego pracę i obecnie nie są to zalety dla okresu kilkumiesięczny.

Czy teraz, gdy Instruktor osiągnął już konkretne rezultaty w swojej pracy, w postaci zorganizowania systematycznych treningów, zawodów i turniejów oraz przy ciągłości do uprawiania tenisa pierwszej garstki młodzieży, czy więc teraz sytuacja się poprawiła? Przeciwnie — pogorszyła się, bowiem przychylnie dotąd ustosunkowany do spraw tego sportu MKKF zmienił front z chwilą przyłączenia do nowego przewodniczącego i razem ze swoimi władzami nadrzędnymi obojętnie, a nawet lekceważąco odnosi się do wysiłków ludzi, którzy mają dużą dobrą wolę i chcą upowszechnienia tenisa w naszym mieście i województwie.

Czas zmienić tę sytuację. Oczekujemy od WKKF, że już w najbliższej przyszłości zdoła on doprowadzić do polepszenia istniejącego stanu rzeczy. Oczekujemy również od zrzeszeń i kół sportowych większego zainteresowania się tenisem.

Przeglądamy tabele lekkoatletyczne

Lekkoatleci już od kilku tygodni przesiadali się do sal gimnastycznych, aby tam pracować nad techniką, aby tam jak najlepiej przygotować się do oczekujących ich w następnym sezonie występów.

Jest więc czas ku temu, aby z pokątnych stert protokołów z zawodów wyciągnąć najlepsze wyniki i na podstawie tabel „10 najlepszych” omówić pokrótce osiągnięcia naszych lekkoatletów w minionym sezonie letnim.

A osiągnięcia te są dość poważne. 8 nowych rekordów województwa oraz jeden rekord Polski juniorów, nowe rekordy przeciętne dziesięć.

wysokość 170 przeszedł tylko jeden zawodnik, to w ub. r. ta sama wysokość była przeciętną pierwszorzędzi.

Przeciętne obniżono także w biegach krótkich, toteż trzeba stwierdzić, że mimo nowych rekordów sytuacja jest niezadowolająca.

Końcowy wniosek tego krótkiego podsumowania sezonu jest znany wszystkim miłośnikom lekkoatletyki, tym niemniej w dalszym ciągu aktualny: nasi lekkoatleci mieli za mało kontaktów z czołową innymi okręgami; za mało było imprez, aby lekkoatleci województwa mogli wykazać wszystkie swoje możliwości. Słabo pracowała sekcja LA WKKF i sekcje terenowe, które najczęściej operowały się na kilku najbardziej utalentowanych zawodnikach, zamiast zająć się wszystkimi zwolennikami lekkoatletyki na swoim terenie.

Te wszystkie braki i niedociągnięcia sprawiły, że mimo dalszych postępów w niektórych konkurencjach, w innych notujemy poważny zastój, a w takich jak skok o tyczce, rzut młotem, czy bieg na 3000 m z przeszkodami nie można było zestawiać tabelki.

Zwłaszcza te ostatnie konkurencje nie znalazły uznania w oczach działaczy i systematycznie były pomijane przy układaniu programów zawodów.

Podobne zaniedbania notujemy też u lekkoatletek. Braki i osiągnięcia lekkoatletyki koszalińskiej omówimy jednak w następnym numerze „Głosu Sportowca” wraz z podaniem tabeli.



W sprintach największe postępy zrobił Młynarczyk z białogardzkiego Kolejarza, który w tym sezonie nie miał groźnych rywali tak w biegu na 100 jak i 200 m.

W biegach średnich czołowe miejsce zajął Krawiec, który poważnie zbliżył się do rekordów Czyżewskiego i należy się spodziewać, że w następnym sezonie wpisze swoje nazwisko na honorową listę rekordzistów okręgu.

Postęp zrobili młotacze oraz skoczkowie w dal i trójskokowcy, którzy znacznie poprawili rekordowe przeciętne. Gorzej natomiast jest w skoku wwyż. Specjalistą tej konkurencji obitwili swoje loty. Jaskrawym dowodem jest fakt, że o ile w tym roku

ZS START zrealizował plan roczny SPO

Rada Okręgowa ZS Start w Koszalinie zameldowała w końcu ub. tygodnia o przekroczeniu tegorocznego planu zdobywania odznak BSPO i SPO o 7 proc. Członkowie tego zrzeszenia zdobyli bowiem do dnia 22 bm. 375 odznak na 347 zaplanowanych.

Start jest więc czwartym zrzeszeniem w naszym województwie, które zrealizowało swój plan w zakresie SPO.

Warto dodać, że działacze tego zrzeszenia postanowili do końca roku podwyższyć przekroczenie planu o dalsze 30 odznak.

100 m	Kerlin LZS — 35,2	1500 m	Maślanka SKS — 10,1
Rek. Okr. — Młynarczyk Kol. 1934 r. — 11,1	Karpiniński Bud. — 55,5	R. O. — Czyżewski Sp. 1932 r. — 4,11,4	Kawecki Gw. — 19,4
Przeciętna ub. r. — 11,50	Kliniewicz Kol. — 53,5	Przec. ub. r. — 4,28,55	Sawicki SKS — 19,8
Przeciętna b. r. — 11,68	Grzesiak Gw. — 53,9	Przec. br. — 4,58,85	Sajkowski LZS — 18,9
Młynarczyk Kol. — 11,1	Sak Kol. — 55,9	Przec. br. — 4,58,85	Kukulinowski Kol. — 20,3
Szykowski Start — 11,5	Ostrowski LZS — 56,8	800 m	SKOK W DAL
Orłowski Sp. — 11,3		R. O. — Czyżewski Sp. 1932 r. — 2,02,2	R. O. — Krupka Kol. 1934 r. — 6,70
Nowaczyk Kol. — 11,6		Przec. ub. r. — 2,06,78	Przec. ub. r. — 6,11,2
Zurawski Kol. — 11,7		Przec. br. — 2,07,73	Przec. br. — 6,16,0
Ligeziński Gw. — 11,9		Krawiec Kol. — 2,02,5	Krupka Kol. — 6,70
Krzemień Kol. — 11,9		Peters Sp. — 2,02,9	Tuzik Gw. — 6,39
Kawecki Gw. — 11,9		Sak Kol. — 2,04,2	Olejnik Sp. — 6,23
Zurawik Start — 11,9		Myszko LZS — 2,07,2	Arcisz Zryw — 6,17
Kurzyk Bud. — 12,0		Szyk LZS — 2,08,1	Kruszyński Kol. — 6,17
200 m		Derda Bud. — 2,08,5	Strandmach Gw. — 6,12
R. O. — Młynarczyk Kol. 1934 r. — 23,0		Darta Kol. — 2,08,8	Kurzyk Bud. — 6,00
Przec. ub. r. — 24,07		Lewiński LZS — 2,09,8	Pawłowski LZS — 5,99
Przec. b. r. — 24,22		Jung Zryw — 2,10,4	Sajkowski LZS — 5,98
Młynarczyk Kol. — 23,0		Leszczołowski LZS — 2,10,5	Ligeziński Gw. — 5,96
Kruszyński Kol. — 23,8		1000 m	SKOK W WYŻY
Zoładkiewicz Kol. — 24,1		R. O. — Krawiec Kol. 1934 r. 2,37,9	R. O. — Skupny Ognitwo 1930 r. — 184,3
Jatyński Bud. — 24,3		Przec. ub. r. — 2,43,25	Przec. ub. r. — 179,2
Botuń Kol. — 24,3		Przec. br. — 2,47,77	Przec. br. — 163,6
Zurawik Start — 24,2		Krawiec Kol. — 2,37,9	Kruszyński Kol. — 175
Slesicki Kol. — 24,3		Peters Sp. — 2,38,9	Jureko Kol. — 167
Witkowski Zryw — 24,4		Zygan Sp. — 2,44,8	Arcisz Zryw — 163
Pawelczak Bud. — 25,0		Sliwa Kol. — 2,45,2	Ligeziński Gw. — 163
Laskowski Zryw — 25,2		Majkowski Gw. — 2,46,3	Krupka Kol. — 163
		Darta Kol. — 2,47,0	Marcinkowski Bud. — 163
		Podbielski Start — 2,47,0	Nieszyn SKS — 161
		Majcher Wl. — 2,47,6	Raczunas Kol. — 161
		Lewiński LZS — 2,51,2	Podhowski LZS — 159
		Janiszewski SKS — 2,51,4	Maślanka SKS — 157

3000 m	R. O. — Osliński Unia 1932 r. — 9,36,0	TRÓJSKOK	Szarek Bud. — 37,55
Przec. ub. r. — 10,08,32	Przec. ub. r. — 9,42,58	R. O. — Tuzik Gw. 1934 r. — 13,89	Młynarczyk Kol. — 26,90
Przec. br. — 9,42,58	Szulga Gw. — 9,32,0	Przec. ub. r. — 12,674	Krupka Kol. — 36,44
Gwiazdowski Zryw — 9,36,6	Jezierski LZS — 9,37,6	Przec. br. — 12,735	Grabarczyk Gw. — 35,82
Majcher Wl. — 9,37,6	Majcher Wl. — 9,41,2	Tuzik Gw. — 13,89	Turek Kol. — 34,71
Petri Kol. — 9,43,2	Sak Kol. — 9,43,2	Rybiński Kol. — 13,32	Arcisz Zryw — 32,37
Sak Kol. — 9,47,2	Jaworski Sp. — 9,47,2	Olejnik Sp. — 12,30	Kryński Kol. — 33,32
Leszczołowski LZS — 9,48,0	Leszczołowski LZS — 9,49,6	Sajkowski LZS — 13,04	OSZCZEP
Zaradzki LZS — 9,49,6	Cybulski Gw. — 9,49,8	Raczunas Kol. — 12,65	R. O. — Dąbrowa Gw. 1933 r. — 50,90
		Slesicki Kol. — 12,33	Przec. ub. r. — 43,203
		Panek Zryw — 12,25	Przec. br. — 44,613
		Suszek LZS — 12,17	Rychter Bud. — 50,90
		Katny Zryw — 12,13	Jureko SKS — 49,73
		Krupka Kol. — 12,07	Dąbrowa Gw. — 49,70
			Pacholczyk Kol. — 45,75
			Frankiewicz LZS — 43,17
			Jarozewicz Bud. — 42,64
			Szarek Bud. — 41,00
			Goła SKS — 41,56
			Szota Zryw — 41,30
			Solanko Kol. — 40,79

400 m	R. O. — Kozłowicz Kol. 1933 r. — 31,8	500 m	R. O. — Firewicz Kol. 1934 r. — 43,40
Przeciętna ub. r. — 34,79	Przeciętna br. — 35,10	Przec. ub. r. — 35,210	Przec. br. — 37,042
Szule Start — 33,5	Zygan Sp. — 33,7	Firewicz Kol. — 43,40	Jarozewicz Bud. — 39,85
Slesicki Kol. — 33,7	Sliwa Kol. — 33,0	Mustaj Gw. — 39,25	

5000 m	R. O. — Kruszyński Kol. 1934 r. — 14,9	OSZCZEP	R. O. — Dąbrowa Gw. 1934 r. — 67,50
Krupka Kol. — 14,9	Ksepko Kol. — 17,5	Przec. ub. r. — 60,371	Przec. br. — 62,130
Raczunas Kol. — 16,1	Raczunas Kol. — 16,1	Dąbrowa Gw. — 68,50	Pasterkiewicz LZS — 66,20
Podhowski LZS — 159	Maślanka SKS — 157	Frankiewicz LZS — 64,89	Frankiewicz LZS — 64,89
		Rychter Bud. — 63,80	Szarek Bud. — 63,32
		Mowach LZS — 61,93	Szota Zryw — 59,77
		Szota Zryw — 59,77	Pacholczyk Kol. — 58,77
		Barta Sp. — 58,23	Kondraciuk Zryw — 57,90
		Kondraciuk Zryw — 57,90	

Uwaga piłkarze!

Przypominamy działaczom piłkarskim, że w dniu 12 grudnia br. w lokalu WKKF odbędzie się walne zebranie SPN, na którym aktyw piłkarzy naszego województwa dokonają oceny minionego sezonu oraz wybierze nowe władze SPN.

(acz)

Tabele zestawili: A. Feuerstein